

JACEK DZIOBEK-ROMAŃSKI

PRAWO GRZEBALNE W KRÓLESTWIE POLSKIM
W LATACH 1815-1914
ZARYS PROBLEMATYKI

WPROWADZENIE

Czasy Królestwa Polskiego, podobnie jak okres wcześniejszy, charakteryzowały się brakiem wyraźnego wyodrębnienia kompetencji poszczególnych władz: nie oddzielano wówczas prawa kanonicznego od norm wydanych przez prawodawcę świeckiego. Tzw. *res mixtae* – sprawy mieszane, będące w kompetencji obu władz (kościelnych i państwowych), regulowane były za pomocą prawa kanonicznego na równi z prawem świeckim, co skutkowało „wchodzeniem” jednych władz w obszar kompetencyjny drugich. Takie powiązanie obu systemów prawa zadecydowało o sposobie konstrukcji niniejszego artykułu.

I. STWIERDZENIE ZGONU I CZAS POGRZEBU

Jeszcze w XVIII wieku czas chowania zmarłych regulowany był przez kościelne normy synodalne: np. synod chełmski z 1745 r. groził karami kościelnymi za odkładanie pogrzebu z powodu niedokonania zapłaty za obrzędy pogrzebowe; zaś synod żmudzki z 1752 r. zezwalał na pochówek zmarłego po upływie 12 godzin, jeśli uprzednio chorował, natomiast po upływie doby, jeśli zmarł on nagle. Interesujący jest także list pasterski Bernarda Maciejowskiego, który zalecał, aby nie zwlekano z pogrzebem, zaś zmarli byli

grzebani przed upływem 24 godzin, chyba, że będzie nadzieja przywrócenia im przytomności¹.

W okresie zaborów, ze względów higieniczno-sanitarnych, normy grzebalne weszły w zakres regulacji ustawodawstw państwowych². Kościół kanonizując te przepisy, pozostawił w swojej kompetencji jedynie normy natury religijnej, co odnaleźć można m.in. w *Rytuale Pogrzebowym*, w którym zaleca się jedynie, aby nie grzebano zmarłego dopóki za jego duszę nie odprawi się mszy św.³

1. Stwierdzenie zgonu

Przepisy obowiązujące w Królestwie Polskim nakładały na urzędników stanu cywilnego obowiązek oględzin zwłok⁴. Wymagano także dokonania wcześniejszej obdukcji lekarskiej. Nakładano nawet grzywnę na osoby, które dokonały pochówku bez oględzin lekarskich⁵. Powodem, dla którego ówczesny prawodawca wprowadził obowiązek pośmiertnych oględzin zwłok, jak wynika z lektury norm, było uniknięcie pochowania osoby w stanie śmierci pozornej. Z tego też powodu wprowadzono precyzyjne normy prawne, które regulowały kwestię oględzin. I tak: jeśli urzędnik stanu cywilnego dokonujący oględzin zwłok nabrał podejrzenia, że zmarły jest w stanie śmierci pozornej,

¹ Z. Chodynski, *Cmentarze w Polsce*, w: *Encyklopedia Kościelna*, red. M. Nowodworski, Warszawa 1873, t. III, s. 428.

² Normy te dotyczyły przede wszystkim sytuowania cmentarzy poza miastami. Mowa tutaj o pruskim dekreście cesarza Fryderyka II z 1773 r., ukazie cara Aleksandra I z 13 marca 1817 r. (w: „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. VI, 1817, s. 250-293) [dalej cyt.: Dz. Pr. Król. Polsk.] oraz austriackim dekreście cesarza Józefa II z 1783 r. Szerzej na ten temat piszą: Chodynski, dz. cyt., s. 433-435; P. Pałk, *Cmentarz*, w: *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1979, t. III, kol. 521; S. Niciej, *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie w latach 1786-1986*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź: Ossolineum 1989, s. 9 oraz J. Dziobek-Romański, *Cmentarze – zarys regulacji historycznych, prawnych i kanonicznych*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny”, 13(1999), s. 10-11.

³ A. Nowowiejski, *Ceremoniał parafialny. Przewodnik liturgiczny dla duchowieństwa*, Warszawa 1892, t. II, s. 9.

⁴ Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 12 czerwca 1846 r., Dz. Pr. Król. Polsk., t. XXXVIII, 1846, s. 64-107, art. 4. Należy także zwrócić uwagę na zapis art. 131 *Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego* z 28 listopada 1825 r., Dz. Pr. Król. Polsk., t. X, 1825, który sprawę tę regulował następująco: „utrzymujący Xsięgi Aktów Stanu Cywilnego, przed spisaniem aktu zeyścia winien zapoznać się naocznie o zaszej śmierci, a jeżeli jest razem z Duchownym Przełożonym parafii, wezwanie do osoby zmarłej winien uczynić bezpłatnie i bez stępla”.

⁵ Grzywna ta wynosiła od 15 do 30 rubli. Zob. *Kodeks Karny Królestwa Polskiego* z 17 lipca 1818 r., Dz. Pr. Król. Polsk., t. V, 1818, art. 544.

miał on obowiązek wstrzymania pogrzebu i wezwania najbliższej praktykującego lekarza⁶. Obowiązkowa obdukcja lekarska dotyczyła także śmierci noworodków⁷. Kwestię badania zwłok przez lekarza zmierzającego do wykluczenia wypadków śmierci pozornej poruszały także inne przepisy⁸.

W tych przypadkach, w których urzędnik stanu cywilnego stwierdzający zgon nie miał możliwości skontaktowania się z lekarzem, albo inną osobą mogącą dokonać obdukcji, miał on sam obowiązek dokonać oględzin zmarłego (dotyczyło to także proboszczów, którzy mieli status urzędników stanu cywilnego). Czynił to w obecności dwóch świadków i był zobowiązany do posłużenia się specjalnie w tym celu ułożoną instrukcją lekarską o znakach rzeczywistej śmierci i obchodzeniu się z umarłymi⁹.

Ówczesne normy prawne wielokrotnie powołują się na uniknięcie, jak to określano „pogrzebiana żywcem”¹⁰, zaś obowiązujące przepisy drobiazgowo informowały o objawach śmierci¹¹. Z oględzin spisywany był protokół,

⁶ Norma mówiła dosłownie: „Gdyby pod względem rzeczywistości zaszłej śmierci nieboszczyka zachodziło podejrzenie, iż jest on w stanie śmierci pozornej, w takim razie Urzędnik Stanu Cywilnego wstrzyma pogrzeb i jest on obowiązany dla obejrzenia zmarłego wezwać najbliższego znajdującego się lekarza, a w braku jego – felczera, który winien dopełnić tę czynność u biednych bezpłatnie”. Zob. Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z 12 czerwca 1846 r., art. 4-5.

⁷ „Dzieci nowonarodzone, bez wyraźnych objawień życia, nie mają być grzebane inaczej, jak po poświadczeniu rzeczywistości śmierci przez lekarza rządowego lub wolno praktykującego – w braku takowych – przez akuszerkę, lub nawet felczera, a w ostatnich dwóch przypadkach w obecności dwóch świadków. Z czynności tej spisywanym ma być także protokół”. Zob. Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z 12 czerwca 1846 r., art. 9.

⁸ Zob. rozporządzenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 23 września 1851 r., Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie [dalej cyt.: AAL] 60 XI 38, s. 128, które mówi tak: „jeśli ciało zmarłego już w domu ulegnie korupcji i wyda nieprzyjemne rozkładu wzywy, to proboszczowie jako Urzędnicy Stanu Cywilnego niech przyspieszą termin pochowania zwłok z zachowaniem wszakże poświadczeń lekarskich o rzeczywistej śmierci”.

⁹ „W braku zaś osób lekarskich, poświadczenie rzeczywistości śmierci mocen jest dopełnić sam Urzędnik Stanu Cywilnego z dwoma świadkami, stosując się w tym względzie do wydanej przez Radę Lekarską wiadomości o znakach rzeczywistej śmierci i obchodzeniu się z umarłymi, zob. *Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego* z 12 czerwca 1846 r., art. 7. Na podstawie tej delegacji została wydana instrukcja Policji Lekarskiej. Zob. *Przepisy względem grzebania ciał zmarłych*, Warszawa 1848 (dalej cyt.: *Instrukcja*).

¹⁰ „[...] niepodobna popełnić w tej mierze omyłki, bo nie można sobie wystawić nic okropniejszego nad stan człowieka, który ocknie się w grobie. Niestety to, każdemu zagrażające, zdarzyć się może tylko przez zawczesne pogrzebanie [...]”. Zob. *Instrukcja*, preambuła.

¹¹ § 20 *Instrukcji* podawał następujące oznaki śmierci: „plamy pośmiertne, brak zjawień oddychania, brak zjawień krążenia krwi, ostygnięcie ciała, bezwładność i brak zjawień czucia,

który zawierał: miejsce poświadczenia i jego czas (z dokładnością do godziny); imię, nazwisko i płeć zmarłego; miejsce i czas śmierci oraz szczegółowy opis oznak śmierci z podaniem subiektywnej oceny osoby dokonującej obdukcji, czy ciało należy uznać za zmarłe. Protokół musiał być podpisany przez wszystkie osoby dokonujące oględzin i urzędowo poświadczony¹². Jeśli na ciele zmarłego stwierdzano oznaki użycia siły lub otrucia, obowiązkiem prowadzącego oględziny było powiadomienie sądu.

Stwierdzenie zgonu było podstawą do sporządzenia przez urzędnika stanu cywilnego aktu zgonu, który zawierał: imię (imiona) i nazwisko, wyznanie, wiek, miejsce zamieszkania osoby zmarłej oraz dzień, godzinę i przyczynę śmierci. W akcie zgonu spisywano także dane personalne żyjącej osoby najbliższej zmarłemu. Akt zgonu mógł być również sporządzony na podstawie zeznań dwóch świadków (zazwyczaj krewnych osoby zmarłej). Jeśli jednak śmierć nastąpiła poza miejscem stałego zamieszkania, jako świadkowie mogli występować: krewny zmarłego oraz osoba obecna w chwili śmierci¹³.

Sporządzenie aktów zgonu osób wojskowych, zmarłych poza granicami kraju, następowało na podstawie zgodnych zeznań trzech świadków, zaś podstawą do sporządzenia aktu zgonu osób zmarłych w instytucjach publicznych, jak np. szpitale czy więzienia, były dane przygotowane przez przełożonego

trupia kolor, nieprzeświecanie koloru czerwonego pomiędzy zbliżonymi do siebie palcami, spłaszczenia w miejscach, na których opierał się ciężar ciała, brak kurczliwości, obwiśnięcie szczęki niższej, rozszerzenie źrenicy, utrata połysku błony rogowej, rozwolnienie mas obrączkowych, stężalność i trupia woń”. Jednak *Instrukcja* informuje dalej (§ 34 i § 50), że: „wszelako te objawy do zwodniczych należą, najpewniejszym znakiem śmierci jest zgnilizna trupia, a ona i tak się objawia: plamy zielonkawe lub błękitnawe naprzód na brzuchu, w pachwinach, na częściach płciowych, na twarzy, później na członkach. Ciało wydaje woń nieznośną, znacznie się szerzącą, posoka z ust, nosa i innych otworów wypływa obficie i jest mocnej i drażliwej woni; brzuch i twarz mocno nabrzmiewają, naskórek złazi, na skórze tworzy się muł lepki, śmierdzący, paznokcie odstają. Później następuje rozdęcie i nie ma żadnej potrzeby oczekiwania ze zjawieniami dalszego rozkładu, jakimi są złożenie włosów, pokrycie trupa ślamem śmierdzącym i zupełne rozpulchnienie otworów organicznych”. W pewnych jednak przypadkach protokół z oględzin zwłok sporządzony przez osoby nie związane z medycyną nie wystarczał do wystawienia pozwolenia na pogrzeb. Do przypadków tych należały: „konwulsje i napady nerwowe, zemdleń przy krwotokach, opojenia napojami wysokowymi, gwałtowne wzruszenie umysłu, porody niewiast, utonięcia, zmarznięcia, uduszenia, zadławienia ciałem obcym, które wpadło do dróg oddechowych oraz mocne napady koklusu w wieku dziecięcym”, zob. § 4 *Instrukcji*. W przypadkach takich można było pochować zmarłego dopiero po wystawieniu świadectwa lekarskiego lub po ukazaniu się na jego ciele wymienionych oznak rozkładu.

¹² Tamże, § 18.

¹³ Przepisy dotyczące sporządzania i prowadzenia akt stanu cywilnego, a w szczególności aktów zgonu regulowały art. 131-138 *Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego z dnia 28 listopada 1825 r.*

takiej placówki publicznej. W stosunku do osób, na których wykonano wyrok śmierci, akty zgonu były dyktowane przez pisarzy sądowych, natomiast podstawą do sporządzenia aktów zgonu samobójców i osób zamordowanych były meldunki sędziów śledczych¹⁴.

2. Pozwolenie na pochówek oraz czas pogrzebu

Wymóg uzyskania pozwolenia na pogrzeb, podobnie jak wszystkie zabiegi poprzedzające pochówek, był jeszcze jedną z wydanych przez ówczesnego prawodawcę norm zmierzających z jednej strony do ochrony osób pozornie zmarłych, z drugiej zaś – do uniknięcia zagrożeń wynikłych z przyczyn epidemiologicznych¹⁵, chodziło zatem przede wszystkim o kontrolę terminu grzebania zwłok osób zmarłych¹⁶. Obowiązujące wówczas normy prawne ustalały też sankcję za pochowanie zmarłego bez uzyskania pozwolenia na pogrzeb¹⁷.

¹⁴ Tamże, art. 126, który mówi tak: „Gdy się okażą oznaki gwałtownej śmierci, albo inne okoliczności podejrzenie o niej sprawujące, wtedy umarły pochowany być nie może, póki Urzędnik, do którego podług prawa należy wyjaśnienie lica (corpus delicti), działań swych nie uskutecznią. Obowiązkiem ich będzie zarazem zbierać wiadomości potrzebne do spisania aktu zejścia i takowe udzielić utrzymującemu xsięgi w miejscu, gdzie śmierć zaszła”.

¹⁵ „Wiarygodne wypadki pogrzebania ludzi, będących w stanie pozorowanej śmierci, niemniej przykłady powrotu do życia tych, którzy już za umarłych byli uważani, przemawiają silnie za potrzebą przedsięwzięcia środków, któreby zapobiegały pogrzebaniu ciała przed rzeczywistym wygaśnięciem życia, a w razach pozorowanej śmierci, wszelką sposobność do podania potrzebnego ratunku ułatwić mogły. [...] Z drugiej strony, troskliwość o zachowanie zdrowia ogółu wymaga, aby mieszkańcy ile możności ochraniani byli od wpływów z wyziewów trupich, które mogą stać się szkodliwymi, jużto przez skażenie powietrza gazami do oddychania niezdadnymi, z rozkładu trupów pochodzącymi, jużto w niektórych przypadkach przez szerzenie się pierwiastków zaraźliwych”. Zob. *Instrukcja*, § 16 i preambuła.

¹⁶ Art. 1 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 12 czerwca 1846 r. Akt ten mówi o tym w sposób następujący: „w celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom z pogrzebania ciał ludzi, będących w stanie śmierci pozorowanej i zapewnienia koniecznego w takich razach ratunku, tudzież w celu ochronienia zdrowia ogółu od szkodliwych wyziewów, powstających z psucia się ciał zmarłych, stanowi: iż ciała zmarłych wszelkiego wyznania osób nie mają być grzebane, aż po upływie 48 godzin od chwili zgonu, wyjąwszy przypadki urzędzeniami policyjnymi przewidziane, że zaś stosownie do zasad Policji Lekarskiej, jedynym pewnym dowodem zaszłej śmierci jest zgnilizna, a to okazuje się niekiedy wcześniej, a niekiedy później przeto w miarę tego terminu grzebanie zmarłych ma być przedłużanym lub skracanym”.

¹⁷ „Kto pochowa zmarłego bez pozwolenia przed upływem przepisanego czasu, ulegnie karze pieniężnej do 50 rubli albo aresztowi od 3 do 20 dni”. Zob. *Kodeks Karny Królestwa Polskiego*, art. 538, 543.

Wydawanie pozwoleń na pochówek należało przede wszystkim do proboszczów jako urzędników stanu cywilnego, a także burmistrzów i policji.

Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 12 czerwca 1846 r. ustaliło czas chowania zmarłych, który wynosił 48 godzin od chwili śmierci¹⁸, jednak, powołując się na objawy śmierci, jego normy zezwalały na skracanie lub przedłużanie terminu pogrzebu¹⁹. Stąd też inne przepisy obowiązujące w omawianym okresie inaczej regulowały kwestię pochówku osób zmarłych w zwykłych okolicznościach i ustaliły termin pogrzebu po upływie 72 godzin²⁰. Przepisy te jednak nie dotyczyły osób zmarłych w specjalnych okolicznościach. I tak: czas pochówku osób zmarłych z powodu epidemii był zazwyczaj skracany, zaś szczegółowe uregulowanie tej kwestii każdorazowo należało do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych²¹ (ze względu na występujące w omawianym okresie epidemie wydano kilka takich rozporządzeń, w których żądano bezzwłocznego grzebania takich osób²²), natomiast o grzebaniu osób zmarłych w wyniku przestępstwa, a w szczególności w przypadkach zabójstw, decydowali sędziowie śledczy²³. Przypadki nadużyć w tym zakresie należały do kompetencji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych²⁴.

¹⁸ Dz. pr. Król. Polsk., t. XXXVIII, 1846, art. 1.

¹⁹ Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 12 czerwca 1846 r., w art. 2-3 sprawę tę regulowało następująco: „termin 48 godzin do grzebania zmarłych, ma być przedłużonym: 1. Gdy z powodu nieokazania się na ciele zmarłego wyraźnych znaków zgnilizny, zachodzi podejrzenie, iż uważany za zmarłego znajduje się w stanie śmierci pozornej. 2. gdy Sąd lub okoliczności rodzinne wymagają wstrzymania się na niejaki czas z grzebaniem, chociażby i okazały się znaki rozpoczętej zgnilizny. O tem wszelako niezwłocznie zawiadomiona być winna miejscowa władza policyjna. Termin 48 godzin może być skróconym: 1. Gdy na ciele zmarłego okazały się niewątpliwe znaki zgnilizny w wysokim stopniu. 2. gdy odbyta została na ciele umarłego sekcja sądowa, lekarska lub dla nabalsamowania ciała”.

²⁰ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18 sierpnia 1892 r., AAL 60 XVI 2 bns oraz zarządzenie Komisji Województwa Lubelskiego z dnia 17 listopada 1836 r., AAL 60 XII 38, s. 37.

²¹ „W czasie grasowania chorób zaraźliwych, skrócony termin do grzebania ciał zmarłych z chorób tego rodzaju będzie na przedstawienie Rady Lekarskiej ustanawianym przez szczegółowe rozporządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych”. Zob. Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 12 czerwca 1846 r., art. 3, pkt 3.

²² Zob. np. Ukaz Naczelnika Lubelskiej Guberni z dnia 12 stycznia 1873 r., AAL 60 XI 38, s. 150.

²³ Zob. *Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego*, art. 136.

²⁴ W archiwach odnaleźć można dokumenty dochodzeń prowadzonych przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Jako przykład takiego śledztwa posłużyć może tutaj protokół z dnia 23 września 1856 r., AAL 60 XI 38, s. 110, który opisuje przypadek, który miał miejsce w pewnej parafii znajdującej się w Guberni Płockiej: „Pewnej chorej kobiecie

3. Przechowywanie zwłok

Zgodnie z ówczesnie obowiązującymi przepisami zwłoki osoby zmarłej po długotrwałej chorobie musiały pozostawać w łóżku przez cztery godziny, zaś w przypadku, gdy śmierć nastąpiła nagle – dwanaście godzin. Nie wolno było wówczas wyjmować z łóżka pościeli²⁵. Istniał także zakaz zakrywania twarzy zmarłego, zamykania oczu, podwiązywania zuchwy, obniżania temperatury w pomieszczeniu itp.²⁶

Czynności obmywania zwłok zmarłego oraz jego ubierania można było podjąć dopiero po 12 godzinach od chwili śmierci²⁷. Ceremoniał katolicki wymagał aby dokonywała tego osoba tej samej płci²⁸. Dopiero później zamykano zmarłemu oczy oraz usta i układano go w pozycji horyzontalnej („twarzą ku niebu zwróconą”²⁹). Zmarłego należało ubrać w jego codzienną garderobę, zaś jeśli była to osoba duchowna – ubierano ją w szaty kościelne. Dopiero wówczas wkładano zwłoki do trumny. Do rąk zmarłego wkładano krzyż, jeśli jednak w jego domu brakowało takowego – krzyżowano ręce na piersiach. W pomieszczeniu, gdzie leżały zwłoki, umieszczano kandelabry ze świecami, zaś zwyczaj wnoszenia tam wieńców i kwiatów napiętnowano³⁰. Natomiast Żydom nakazywano, by obrzędu wyciskania i wałkowania ciała dokonywano dopiero na dwie godziny przed pogrzebem³¹. Do chwili samego pogrzebu nie wolno było przykrywać trumny wiekiem³².

Czynności odciskania maski pośmiertnej dokonywano z zachowaniem takiej samej ostrożności, jak przy odciskaniu twarzy osoby żyjącej. Sekcja zwłok oraz ich balsamowanie mogły być przeprowadzane dopiero po 48 go-

zmarła nieletnia córka. Kobieta ta nie miała pieniędzy na trumnę i ciało tej dziewczynki leżało dziesięć dni, dopóki jeden dobry człowiek nie uzbierał ze składek na trumnę. Nadto w tymże czasie ciała dwóch ubogich kobiet przywiezionych do szpitala przy miejscowym kościele i tamże zmarłych, nie były pochowane przez tydzień, a następnie pochowane bez żadnej posługi religijnej”. Komisja obciążyła winą za te przypadki zarówno proboszcza parafii, jak również burmistrza, „którzy wiedząc o stanie rzeczy nie przedsięwzięli stosownych środków”.

²⁵ Zob. *Instrukcja*, § 8.

²⁶ „Nie wolno: zakrywać twarzy kołdrą, ani nawet prześcieradłem lub jaką płachtą; zaciskać powiek; podwiązywać szczęki chustką lub czem innym; brzucha kamieniami przygniatać; położenia głowy zniżyć; do zimnego pokoju wnosić, ani też temperatury pokoju oziębiać”. Tamże, § 8.

²⁷ Tamże, § 9.

²⁸ N o w o w i e j s k i, dz. cyt., s. 5.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

³¹ Zob. *Instrukcja*, § 9.

³² Tamże, § 12.

dzinach od chwili śmierci. Istniał wszakże wyjątek: można je było przeprowadzić wcześniej, jeśli stwierdzono wyraźne objawy psucia się ciała, albo zauważono takie obrażenia ciała, iż ponad wszelką wątpliwość, stwierdzono, iż osoba taka zmarła³³, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie należało zaniedbywać wydobycia dziecka z łona zmarłej matki. Ciało zmarłego od momentu śmierci do pogrzebu nie powinno pozostawać bez należytego dozoru, co miało za zadanie zapewnić możliwość ratunku osób pozornie zmarłych³⁴. Z tego między innymi powodu prawodawca wprowadził wymóg utworzenia domów przedpogrzebowych³⁵, w których łatwiej było zapewnić należyty dozór, a także ewentualną profesjonalną reanimację. Niezależnie od tych zaleceń w domach przedpogrzebowych przeprowadzane były sekcje zwłok³⁶. Domy te pełniły jednocześnie rolę obiektów, w których ciała zmarłych przechowywane były w oczekiwaniu na pochówek³⁷.

Ciała osób utopionych, zamrzniętych oraz zmarłych nagle były przyjmowane do domów przedpogrzebowych z pominięciem wszelkich formalności, co miało na celu natychmiastowe przystąpienie do reanimacji³⁸.

Domy przedpogrzebowe, budowane i wyposażane z funduszy pokładnych i obowiązkowych składek parafian³⁹, powinny być wyposażone w niezbędny sprzęt i środki służące do zapewnienia ewentualnej reanimacji osób pozornie

³³ „Sekcja dochodzeń na trupach i otwieranie ciała dla celów zabalsamowania go, uskutecznią być może po upływie 48 godzin od zaszłej śmierci, chyba że wcześniej okażą się znaki wyraźnej zgnilizny lub dostrzeżone będą cechy obrażeń koniecznie śmiertelnych”. Tamże, § 5, 16.

³⁴ „Od chwili zgonu aż do pogrzebu, ciało zmarłego nie powinno być zostawione bez odpowiedniego dozoru i w obchodzeniu się z niem nie należy dopuszczać nic takiego, coby mogło niewygasłe jeszcze życie stłumić i ocuceniu przeszkodzić”. Zob. Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 12 czerwca 1846 r., art. 9.

³⁵ Z czasem określenie *domy przedpogrzebowe* zostało zastąpione terminem *trupiarnia*. Zob. Odezwa Konsystorza Diecezji Lubelskiej z dnia 14 kwietnia 1913 r., AAL 60 XVI 2 bns.

³⁶ Zob. *Instrukcja*, § 53.

³⁷ „Służyć te domy mają: 1. Do składania ciał zmarłych aż do nadejścia oznaczonego do grzebania terminu na żądanie krewnych lub osób pogrzeb urządzających, bądź z postanowienia miejscowej władzy policyjnej w takich razach, gdy z powodu zacieśnionego pomieszczenia, w którym pozostaje ciało zmarłego można obawiać się szkodliwych skutków na zdrowie ogółu, a ze strony osób pogrzeb urządzających nie zostały przewidziane należyte środki zaradcze. 2. Dla dotkniętych nagłą śmiercią, jeżeli ich krewni lub osoby bliskie nie obmyśliły stosownego miejsca. 3. Dla odbywania dochodzeń sądowo-lekarskich, skoro rzeczony dochodzenie nie może być dokonane w miejscu zaszłej śmierci”. Zob. Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 12 czerwca 1846 r., art. 11.

³⁸ Zob. *Instrukcja Policji Lekarskiej*, *Instrukcja*, § 53.

³⁹ Zob. Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 12 czerwca 1846 r., art. 26.

zmarłych, zaś personel takiej placówki powinien być przeszkolony w zakresie znajomości objawów rzeczywistej śmierci oraz przeprowadzania reanimacji. Z tego też powodu sugerowano, aby tam, gdzie to było możliwe, zatrudniano w domach przedpogrzebowych osoby posiadające odpowiednią wiedzę z tego zakresu⁴⁰. Jako najdogodniejsze miejsca do budowy takich placówek uznawano place przykościelne⁴¹.

Ze względu na konstrukcję i wyposażenie, domy przedpogrzebowe były dzielone na trzy kategorie. Placówki zaliczone do kategorii pierwszej (pierwszego stopnia) powinny składać się z kilku sal, z których przeznaczenie każdej miało być inne: osobne pomieszczenia przeznaczone były do składania ciał osób ubogich, w innych umieszczano zwłoki osób nieznanymi, w jeszcze innych ciała osób, za które wniesiono opłatę. Oprócz tego takie domy przedpogrzebowe składały się z pomieszczeń dla strażników i sali sekcyjnej. W domach przedpogrzebowych drugiej kategorii (drugiego stopnia) sala reanimacyjna była jednocześnie salą sekcyjną, zaś mieszkanie dla dozorców pełniło również rolę izby strażniczej. Ostatnią wreszcie kategorią domów przedpogrzebowych były proste budowle składające się z dwóch sal, z których jedna pełniła zawsze rolę sali reanimacyjnej⁴². Sala reanimacyjna miała przylegać bezpośrednio do izby strażniczej i być z nią połączona za pomocą okienka i drzwi. Miało to ułatwić ratunek osób pozornie zmarłych⁴³. Od osób dozorujących wymagano, aby czuwali nad leżącymi tam ciałami, a w razie dostrzeżenia objawów życia, przystąpili do reanimacji i wezwali pomocy lekarza⁴⁴.

Nadzór nad domami przedpogrzebowymi i kontrola ich działalności należały do kompetencji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, jednak kontrola Komisji miała charakter ogólny, przez wzgląd na fakt, iż były

⁴⁰ Zob. *Instrukcja*, § 53.

⁴¹ Tamże, § 54; zob. także K. C h e ł c h o w s k i, *O potrzebie u nas domów przedpogrzebowych*, Warszawa 1900.

⁴² Zob. *Instrukcja*, § 55-57.

⁴³ „[...] [izba ratunkowa – przyp. aut.] ma przytykać do izby strażniczej i z nią okienkiem i drzwiami ma być połączona, aby stróż w każdej chwili nie tylko mógł zobaczyć co się dzieje, ale wejść w razie potrzeby bez straty czasu”. Tamże, § 69.

⁴⁴ „Dozorujący czuwać ciągle powinni doglądając ciał złożonych, a co dwie godziny przechodząc przez salę, aby obejrzeć czy ciało w temże pozostaje położeniu, czy nie dostrzega się jakiego ruchu na powiekach, czy nie powraca ciepło ciała, bicie serca, puls, oddychanie. W razie dostrzeżenia tych znaków dozorujący felczer niech poda należyne ratunek i wezwie pomocy lekarza”. Tamże, § 74.

one w bezpośrednim zawiadywaniu właściwych terytorialnie dozorów kościelnych⁴⁵.

Warto tutaj zaznaczyć, iż pierwszym domem przedpogrzebowym, jaki powstał na ziemiach należących do Królestwa Polskiego, była placówka założona w 1844 r. na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie⁴⁶.

Obowiązujące w omawianym okresie przepisy prawne dotyczące organizacji i funkcjonowania domów przedpogrzebowych nie miały charakteru obligatoryjnego, skutkiem czego nie wzniesiono ich w dostatecznej ilości. Normy postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego zawierały klauzulę przejściową i dozwalały, aby tam, gdzie nie wzniesiono jeszcze tego typu placówek, składanie ciał osób zmarłych odbywało się w kościołach⁴⁷, co przez długi czas jeszcze praktykowano nie budując domów przedpogrzebowych. Praktykę tę piętnowały ówczesne władze, czego ślady odnaleźć można w aktach archiwalnych⁴⁸.

II. SPOSÓB GRZEBANIA ZMARŁYCH

Kwestia sposobu grzebania osób zmarłych stanowiła domenę zarówno systemu prawa kanonicznego, jak i świeckiego. U chrześcijan, odmiennie niż u wyznawców Starego Zakonu, pogrzeb nie był sprawą rodziny – od początków chrześcijaństwa było to wydarzenie istotne dla całej gminy chrześcijańskiej: pogrzebowi towarzyszyły modlitwy, śpiewy i nabożeństwa, zaś ciała składano w poświęconej ziemi. U chrześcijan pogrzeb był obrzędem religijnym, dlatego że ciała osób zmarłych były czczone ze względu na ich przyszłe zmartwychwstanie, co chrześcijanie traktowali jako pozostawiony ich pieczy święty obowiązek⁴⁹. Prawodawca świecki wydał swoje normy przede wszystkim ze względów higieniczno-sanitarnych, pozostawiając przepisom kościelnym prawo uregulowania norm obrzędowych. Jednak, analizując ówczesne przepisy, nie sposób oddzielić norm kościelnych, od wydanych przez prawodawcę państwowego, z tego choćby powodu, że społeczność katolików była

⁴⁵ Zob. Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 12 czerwca 1846 r., art. 10, 26.

⁴⁶ Chodyski, dz. cyt., s. 433.

⁴⁷ Zob. Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 12 czerwca 1846 r., art. 13.

⁴⁸ Zob. np. Reskrypt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 23 września 1859 r., AAL 60 XI 38, s. 132.

⁴⁹ H. Insdowski, *Kościelne prawo pogrzebowe*, Włocławek 1930, s. 5.

największa w Królestwie Polskim i unormowania jej dotyczące nie mogły pozostać bez wpływu na normy świeckie.

1. Rytuał pogrzebowy

Rytuał pogrzebowy, określany w księgach liturgicznych łacińskim terminem *sepultura ecclesiastica*, polega na przeniesieniu ciała osoby zmarłej do kościoła, odprawieniu tam mszy św., a następnie złożeniu go w miejscu przeznaczonym do grzebania zwłok⁵⁰. Rytuał ten wykształcił się jeszcze w pierwszych wiekach chrześcijaństwa – już bowiem najstarsze sakramentarze zawierały formuły nabożeństw żałobnych. Ceremonie i obrzędy pogrzebowe, pochodzące jeszcze z *Rytuału Rzymskiego* Pawła V z 1568 r.⁵¹ obowiązywały przez cały okres istnienia Królestwa Polskiego (normy liturgiczne zawarte w tym *Rytuale* były zazwyczaj powtarzane w późniejszych przepisach synodalnych)⁵².

Zgodnie z rytuałem pogrzebowym pogrzeb rozpoczynał się w chwili przyjęcia kapłana do domu żałobnego. Duchowny ubrany był w komżę, czarną stułę i biret. Jeśli jednak pogrzeb miał charakter uroczysty, kapłan przywdziewał dodatkowo kapę. W przypadku braku kapłana miejscowy ordynariusz mógł do tej czynności delegować diakona⁵³. Duchowny po wejściu do pomieszczenia, w którym złożone były zwłoki, stawał u nóg osoby zmarłej, skrapiał ją trzykrotnie święconą wodą, wypowiadał słowa antyfony *Si iniquitates* i wychodził. Dopiero wówczas zamykano trumnę i śpiewając psalm *Miserere* wnoszono

⁵⁰ Jakkolwiek termin „sepultura” miał w języku łacińskim kilka znaczeń, to jednak z biegiem lat jego znaczenie ograniczyło się do sposobu grzebania zmarłych, a w szczególności zespołu czynności i obrzędów kościelnych w okresie od wyniesienia ciała zmarłego z domu, aż do jego złożenia w grobie lub innym miejscu przeznaczonym do chowania zwłok. Zob. tamże, s. 4; por. także: F. B a c z k o w i c z, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, Opole 1958, t. II, s. 377; E. S z t a f r o w s k i, *Podręcznik prawa kanonicznego*. Warszawa 1986, t. IV, s. 190-191; F. P r z y t u ł a, Pozostałe akty kultu bożego, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Lublin 1986, t. III, s. 363-364 oraz T. P a w ł u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, Olsztyn 1986, t. II, s. 446-447 (na oznaczenie grzebania zwłok autor używa łacińskiego terminu *exequiae ecclesiasticae*).

⁵¹ Zob. *Rituale Romanum Pauli V Pontificis Maximi iussu editum aliorumque pontificum cura recognitum atque auctoritate Sanctissimi D. N. Pii Papae XI, Romae 1926* [dalej cyt.: *Rituale Romanum*].

⁵² Zob. N o w o w i e j s k i, dz. cyt., s. 5-7. Autor w swojej pracy zebrał rytuały odprawiane w okresie istnienia Królestwa Polskiego i umieścił je w swoim dziele *Ceremoniał parafialny – podręcznik dla duchowieństwa* wydanym w Warszawie w 1892 roku.

⁵³ Wypowiedź Świętej Kongregacji Obrzędów z dnia 12 sierpnia 1860 r., w: N o w o w i e j s k i, dz. cyt., s. 22.

zwłoki z domu. W zależności od praktykowanego typu rytuału pogrzebowego orszak żałobny kierował się do kościoła, albo wprost na cmentarz.

Po przybyciu do kościoła umieszczano trumnę na katafalku w taki sposób, że ciała osób świeckich były skierowane stopami w stronę ołtarza, zaś ciała duchownych – odwrotnie, tak jak zmarli za życia ustawiali się w kościele. Następnie odprawiano mszę św. za duszę zmarłego, po czym celebrans przebiegał się do dokonania tzw. konduktu, czyli czynności polegającej na pokropieniu trumny święconą wodą i okadzeniu jej. Po krótkiej modlitwie przenoszono trumnę na cmentarz.

Na cmentarzu nie poświęcano grobu ze względu na to, iż cmentarz jako miejsce święte był już konsekrowany. Tam jeszcze raz kapłan skrapiał trumnę święconą wodą, po czym składano ją do grobu. Następnie duchowny trzykrotnie rzucał na trumnę ziemię⁵⁴, wypowiadając formułę *De terra formasti...* W końcu zapowiadał on nabożeństwo żałobne i nucąc *Salve Regina* odchodził⁵⁵. Osoby świeckie nie mogły przemawiać na cmentarzu w obecności kapłana⁵⁶. Istniał również rytuał polegający na odprowadzaniu ciała bezpośrednio na cmentarz. Stosowany on był przy pogrzebach, gdzie zmarłych składano do grobowców rodzinnych. Orszakowi żałobnemu nie przewodził wtedy jeden kapłan, lecz licznie uczestniczące w pogrzebie duchowieństwo. W takim wypadku modlitwy, śpiewy, poświęcenia i ceremonie odbywały się w taki sam sposób, jak opisane powyżej.

Inną formą rytuału było tzw. pokropienie, a więc obrzęd, polegający na poprzestaniu na błogosławieństwie ciała zmarłego w kościele i nie odprowadzaniu go na cmentarz⁵⁷.

Przy omawianiu kościelnego rytuału pogrzebowego nie sposób pominąć regulacji dotyczących grzebania zmarłych, pozbawionych prawa do pogrzebu kościelnego⁵⁸. Współcześni komentatorzy prawa kanonicznego podkreślają, iż od samego początku Kościół polecał grzebanie ciał wiernych zmarłych oraz katechumenów z zachowaniem przepisów liturgicznych⁵⁹. Normy obowiązują-

⁵⁴ Pośrodku, z lewej i z prawej strony.

⁵⁵ Zob. N o w o w i e j s k i, dz. cyt., s. 5-13.

⁵⁶ Tamże, s. 28.

⁵⁷ Zob. Postanowienie Konsystorza Diecezji Lubelskiej z dnia 4 lutego 1848 r., AAL 60 XI 38, s. 82.

⁵⁸ Na temat współczesnych przyczyn i osób, które pozbawiono prawa do pogrzebu kościelnego piszą: S z t a f r o w s k i, dz. cyt., s. 202-204; P r z y t u ł a, dz. cyt., s. 367; P a w l u k, dz. cyt., s. 449.

⁵⁹ Zob. P a w l u k, dz. cyt., s. 446; S z t a f r o w s k i, dz. cyt., s. 201; P r z y t u ł a, dz. cyt., s. 367. Mówią o tym także komentatorzy *Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r.*:

jące w Kościele zawsze podkreślały, iż istnieją pewne kategorie osób, którym należy odmówić prawa do pogrzebu kościelnego. Najkrócej ujmując, prawa tego pozbawione zostały te osoby, które nie pozostawały w łączności z Kościołem⁶⁰. W omawianym okresie pogrzebu kościelnego pozbawieni byli: poganie, heretycy, schizmatycy, apostości, dzieci nieochrzczone, ekskomunikowani tzw. kłutwą większą (*anathema maior*)⁶¹, obłożeni interdyktem imiennym, jeśli umarli nie pojednani z Kościołem, zabici w wyniku pojedynku, samobójcy, chyba że zamachu samobójczego dopuścili się w stanie zaburzenia psychicznego, ci, którzy nie spowiadali się i nie przystępowali do komunii św. w okresie Wielkanocnym (traktowane było to jako sprawdzian pobożności), chyba że odstąpienie od komunii św. zalecił kapłan, bluźniercy, jawni lichwiarze, jeśli za swoje czyny nie żałowali i nie obiecali naprawić krzywdy oraz skazani na śmierć, którzy nie pokutowali za swoje czyny⁶². Odmówienie asysty duchownego przy pogrzebie lub zwlekanie z pochówkiem ze względu na jego nieopłacenie (egzekwii) było surowo piętnowane przez odbywające się od XVI do XVIII wieku synody partykularne⁶³.

Osoby pozbawione prawa do pogrzebu kościelnego nie mogły być chowane w poświęconej ziemi (na cmentarzu katolickim), gdyż oznaczałoby to profanację cmentarza i konieczność założenia nowego lub dokonywanie na nim obrzędu pokutnego (*ritus poenitentialis*) i ekspiacyjnego, zwanego rekonylacją⁶⁴. W związku z powyższym, gdyby zwłoki tego typu osób zostały pogrzebane na cmentarzu, należałoby dokonać ich ekshumacji i pochować je w innym miejscu⁶⁵.

zob. np. B a c z k o w i c z, dz. cyt., s. 377. Na temat formy pochówku spopielynych szczątków ludzkich mówi J. Dziobek-Romański (dz. cyt., s. 23).

⁶⁰ Zob. Sztafrowski (dz. cyt., s. 201) mówi w tym miejscu o „widzialnej przynależności do Kościoła katolickiego”.

⁶¹ Do 1418 r. wyklęci ekskomuniką większą byli nietolerowani, jednak na Soborze w Konstancji w tymże roku papież Marcin V zmienił ten przepis – „ad evitanda scandala et multa pericula, subveniendumque conscientis timoratis” i zezwolił wiernym na kontakty z ekskomunikowanymi kłutwą większą. Wezniej nie wolno było bowiem utrzymywać żadnych kontaktów z nimi. Zob. B a c z k o w i c z, dz. cyt., s. 437.

⁶² *Rituale Romanum*, tit. (*de Exequiis*) VI cap. VI n. 2; zob. także: K. D e b i n s k i, *Dozory Kościelne Rzymsko-Katolickie w Królestwie Polskim*, Warszawa 1913, s. 4.

⁶³ Synod Łucki (1641) cap. XXIII, Synod Żmudzki (1752), Synod Chełmski (1752). Zob. J. S a w i c k i, *Concilia poloniae. Źródła i studia krytyczne*, Warszawa 1946, t. III, s. 48 oraz C h o d y n s k i, dz. cyt., s. 428.

⁶⁴ Zob. D z i o b e k - R o m a n s k i, dz. cyt., s. 29.

⁶⁵ Zob. Zapytanie Konsystorza Diecezji Lubelskiej do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych 14 lutego 1849, z powołaniem się na *Corpus Iuris Canonici*. lib. II. *de sepulturis* sit. 24, w sprawie oddzielnych kwater, AAL 60 XI 38, s. 92.

O przestrzeganiu tych unormowań świadczą liczne dokumenty archiwalne, z których reprezentatywna będzie tutaj sprawa pochowania na cmentarzu w Józefowie, przez proboszcza Rybitw (diecezja lubelska), nieznanego dziecka, które utopiło się w Wiśle. Śledztwo wykazało, iż najprawdopodobniej było to dziecko żydowskie. Biskup zażądał od proboszcza zdania relacji w tej sprawie. W odpowiedzi proboszcz doniósł, iż dziecko zostało pochowane na cmentarzu w kwaterze niepoświęconej, przeznaczonej dla nieochrzczonych i akatolików, zatem nie doszło do profanacji cmentarza⁶⁶.

Jak już powiedziano, samobójcy, którzy w sposób nieświadomy odebrali sobie życie, mieli prawo do katolickiego ceremoniału pogrzebowego, jednak, w zasadzie, każdy przypadek pochowania samobójcy podlegał dochodzeniu⁶⁷, zaś na prośbę krewnych osób dokonujących aktu samodestrukcji, którzy prosili o odprawienie nabożeństwa żałobnego i katolicki pochówek odpowiadano negatywnie⁶⁸. W takich sprawach odnotować należy fakt współpracy władz świeckich i kościelnych⁶⁹.

O ile pojęcie nieochrzczonego, czy też akatolika nie nastęczało trudności interpretacyjnych, o tyle problemy występowały w przypadkach innych kategorii osób pozbawionych prawa do pogrzebu kościelnego. Dotyczyło to tzw. przestępców w rozumieniu norm prawa kanonicznego oraz grzeszników publicznych. Ówczesni komentatorzy zaliczali do tych kategorii osób: konkubentów oraz osoby, które zawarły ślub cywilny; wróżbiarzy; aktorki grające „bezwstydne sztuki”, autorów „bezbożnych książek”, umierających w trakcie cudzołóstwa i zabójców, zaś jako jawnych grzeszników traktowano osoby

⁶⁶ Zob. Raport Konsystorza Diecezji Lubelskiej z dnia 26 listopada 1849, AAL 60 XVI 382, bns.

⁶⁷ Konsystorz Diecezji Lubelskiej prowadził dochodzenie w sprawie pochowania Aleksandra Nowickiego ze wsi Mokre Lipie (pow. zamojski), który popełnił samobójstwo przez powieszenie. Ks. Piotr Małocki, w swym raporcie z dnia 1 maja 1897 r. skierowanym do Konsystorza, argumentował, że dysponuje pisemnym orzeczeniem lekarskim wystawionym przez Octawiana Zamoyskiego o niepoczytalności denata, co dodatkowo poparł zgodnymi oświadczeniami mieszkańców wsi „o pomieszeniu zmysłów wisielca”, AAL 60 XVI 2 bns.

⁶⁸ Przykładem takiej sprawy może być prośba, z jaką zwrócił się niejaki Piotrowski do Konsystorza Diecezji Lubelskiej „o pochowanie żony, która sobie sama życie odjęła”. Po rozpatrzeniu tej sprawy Konsystorz, w odpowiedzi z dnia 13 maja 1859 r. orzekł: „do żądania tego, jako przeciwnego nakazom Kościoła przychylić się nie można”, AAL 60 XVI 10 bns.

⁶⁹ Podobnie i tutaj jako przykład istnienia takiej współpracy może posłużyć doniesienie Gubernatora Warszawskiego z dnia 12 czerwca 1897 r., skierowane do Konsystorza Lubelskiego, o pochowaniu zgodnie z rytuałem katolickim niejakiego Kaźmierczaka „służącego, który według zapewnień śledczego powiesił się w przystępie obłąkania”. Konsystorz wszczął dochodzenie w tej sprawie i nakazał administratorowi parafii Łasuszków wyjaśnić sprawę.

oddane pijaństwu i nie zmieniające swego postępowania⁷⁰. Nie należy jednak katalogu tego traktować jako zamkniętego⁷¹.

Jakkolwiek, w niektórych sprawach wykazywano większą elastyczność i nie stosowano tak radykalnych kroków, jak odmówienie prawa do pogrzebu kościelnego, to zawsze w wyniku dochodzenia ustalano pewne formy kar. Wynika z tego, że Kościół w swym postępowaniu nie tylko stosował swego rodzaju sankcje w stosunku do zmarłych, którzy za życia postępowali w sposób gorszący i którym odmówiono prawa do pochówku katolickiego, ale w dalszej konsekwencji należy je traktować jako przestrożę dla innych⁷².

2. Grzebanie osób zmarłych – zasady ogólne

Jak już to powiedziano, zasady postępowania ze zwłokami ludzi i ich pochówkiem, pod kątem higieniczno-sanitarnym, stanowiły domenę prawa wydanego przez organy państwa. Z tego właśnie powodu prócz przepisów rytualnych istniały także szczegółowe normy administracyjne dotyczące grzebania zmarłych w zwykłych okolicznościach.

Prawodawca przed wyprowadzeniem zwłok wymagał przybicia wieka trumny. Niesienie trumny stanowiło wyjątek i wymagało zgody policji i lekarza rządowego, natomiast zasadą było przewożenie zwłok⁷³. W miastach przewożeniem ciał osób zmarłych zajmowali się tzw. żałobnicy karawanowi, którzy byli pracownikami administracji państwowej – ich wyłączność w tym zakresie miała stanowić gwarancję zapewnienia porządku i środków finansowych⁷⁴.

W stosunku do wyznawców religii mojżeszowej zakazano praktykowania zwyczaju przenoszenia zwłok owiniętych czarnym całunem. Przez wzgląd na

⁷⁰ I n s a d o w s k i, dz. cyt., s. 177.

⁷¹ W archiwach odnaleźć można także ślady innych dochodzeń w sprawach, w których odmawiano pochówku innym „jawnym grzesznikom”. Znany jest przypadek śledztwa wszczętego na wniosek Marii Wyszomierskiej córki Jerzego Chrzanowskiego, dziedzica dóbr Wyszaków, którego nie chciano pochować po katolicku, ponieważ w okresie Wielkanocnym nie przystąpił do spowiedzi i przed śmiercią nie przyjął sakramentów św. W odpowiedzi na prośby Marii Wyszomierskiej Konsystorz Diecezji Podlaskiej orzekł: „Jakkolwiek zmarły Chrzanowski znany był za życia z postępowania wydającego zapomnienie o obowiązkach prawego katolika i pod niejednym względem sięjącego zgorszenie – przeto na nim zaciąży cała surowość ustaw kościelnych wzbraniających tego rodzaju katolikom pogrzebu. Jednak w oparciu o zeznania służącego (mówił on o skrusze zmarłego) biskup pozwala na odprawienie pogrzebu. Ale pogrzeb ma wyglądać tak: sam jeden proboszcz, omijając kościół, bez mowy pogrzebowej i uroczystego obrządku. Do kościoła nie wolno, msze i nabożeństwa stosownie do życzeń familii”. Zob. Odpowiedź Konsystorza Diecezji Podlaskiej z dnia 13 maja 1859 r., AAL 60 XVI 10 bns.

⁷² Zob. S z t a f r o w s k i, dz. cyt., s. 202.

⁷³ Zob. *Instrukcja*, § 93.

⁷⁴ Tamże, § 96.

fakt, iż Żydzi grzebali swoich zmarłych w pozycji siedzącej, wspomniana instrukcja Policji Lekarskiej z 1846 r. nakazała każdej gminie starozakonnej zaopatrzyć się w skrzynie karawanowe⁷⁵.

Od czerwca do sierpnia nie wolno było grzebać zmarłych w godzinach największych upałów, tj. między godziną dziesiątą a piętnastą⁷⁶. Zakazano także otwierania trumny na cmentarzu, zaś po zakończeniu obrządków religijnych należało ją natychmiast złożyć w grobie (dole grzebalnym, katakumbie lub w grobowcu rodzinnym), ten zaś natychmiast należało zasypać ziemią, którą należało ubić (katakumbę nakazano zamurować natomiast grobowiec rodzinny – zamknąć)⁷⁷.

Przy grzebaniu zwłok w stanie posuniętego rozkładu⁷⁸ prawodawca nakazał przedsięwziąć następujące środki ostrożności: wezwać lekarza, który dokonywał balsamowania zmarłego lub skropić ciało chlorkiem wapnia, posypać węglem, a następnie owinąć zwłoki płótnem nasączonym chlorkiem wapnia; zwłoki umieścić w trumnie wypełnionej otrębami pomieszanymi z grubo tłuczonym węglem, przybić wieko, po czym szczeliny w trumnie wypełnić masą smolną; tę trumnę zaś należało usytuować w drugiej, uszczelnionej smołą lub ołowiem. Pomieszczenie, w którym znajdowały się takie zwłoki, należało wykadzić chlorem⁷⁹.

W celu wyrugowania rozpowszechnionego w szpitalach i więzieniach zwyczaju tzw. grzebania jeneralnego, polegającego na składaniu ciał w grobach bez trumny, czasem zaś nawet bez odzienia, wprowadzono przepis ubierania zmarłych przynajmniej w koszulę i grzebania każdego w oddzielnej trumnie⁸⁰.

⁷⁵ Tamże, § 95. Ze względu na inny sposób grzebania zwłok przez Żydów, nie mogły być do pochówku stosowane trumny. Skrzynie karawanowe musiały być tak wykonane „by nie było w nich żadnych szpar i otworów”.

⁷⁶ Tamże, § 96.

⁷⁷ „Otwieranie trumny na cmentarzu na żądanie familii lub dla dogodzenia ciekawości, nie może być dozwolone. Ciało zmarłego zaraz po odbyciu obrzędów wyznania na cmentarzu, ma być albo pogrzebane w ziemi, w wykopanym do tego dole grobowym, albo zamurowane w katakumbie, albo też umieszczone w grobie familijnym. Po spuszczeniu trumny do dołu grobowego, takowy natychmiast ziemią ma być zasypany i ubity; jeżeli trumna wstawioną została do katakumby, otwór katakumby ma być zamurowany; na koniec, jeżeli ciało pomieszczone zostało w grobie sklepowym, ten bez żadnej zwłoki, zamkniętym być winien”. Zob. *Instrukcja*, § 104-105.

⁷⁸ „Gdyby ciało sączyło z siebie jaką posokę i wydawało zbyt smrodliwe wyziewy”. Tamże, § 98.

⁷⁹ Tamże, § 98-99.

⁸⁰ Zob. Zarządzenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 30 czerwca 1830 r., AAL 60 XI 38, s. 34.

3. Przepisy dotyczące grzebania osób zmarłych na choroby zakaźne

Do chorób, które były przyczyną najgroźniejszych epidemii zaliczano wówczas: tyfus więzienny, tyfus wojenny, tyfus plamisty, ospę, cholere azjatycką, dżumę oraz gorączki; natomiast jako mniej niebezpieczne – szkarlatynę, krup, rtonicę, dyfterię, wąglik, nosaciznę, grypę, dur brzuszny, a także czerwonkę⁸¹.

Przy obchodzeniu się z ciałami osób zmarłych na choroby zakaźne wymagano zachowania szczególnej ostrożności. Nie wolno było nawiedzać zmarłego, zaś osoby, które zajmowały się grzebaniem tego typu zmarłych, nie powinny oddychać skażonym zarazkami chorobotwórczymi powietrzem, lecz, w miarę możliwości, zakrywać twarz tamponem (gąbką) nasączonym chlorkiem wapnia lub octem. Nie należało także dotykać zwłok gołymi rękami, zaś w przypadku zetknięcia się z ciałem zalecano natychmiastowe mycie rąk w roztworze chlorku wapnia⁸². Zwłoki osób zmarłych na choroby zakaźne należało znosić do domów przedpogrzebowych⁸³ i posypywać środkami powstrzymującymi ich rozkład⁸⁴. Prawodawca wymagał także, aby trumnę odkażano za pomocą chloru, pomieszczenia zaś często wietrzono, w zimie natomiast należało je ogrzewać (?)⁸⁵. Sekcje zwłok osób zmarłych na choroby zakaźne dozwolone były wyłącznie na początku epidemii⁸⁶.

Trumnę uszczelniano smołą i grzebano wcześniej rano bez asysty osób trzecich. Przy przewożeniu takich zmarłych na cmentarz należało omijać osiedla ludzkie. Zakazane było składanie ciał osób zmarłych na choroby zakaźne w grobach kościelnych oraz ich ekshumacja. Ciała osób zmarłych w wyniku epidemii początkowo grzebano na cmentarzach, w osobnych kwate-

⁸¹ Zob. *Instrukcja*, § 166, a także Odezwa Naczelnika Lubelskiej Guberni z dnia 23 lutego 1891 r., AAL 60 XVI 2 bns. Przy obchodzeniu się ze zmarłymi na choroby zakaźne, wspomnianą *Instrukcję* wspomagały inne przepisy wydawane w okresie istnienia Królestwa Polskiego: tak np. w aktach archiwalnych znaleźć można wniosek złożony przez Zarząd Służby Zdrowia z 16 lutego 1858 r., dotyczący zastosowania wobec rtonicy przepisów o chorobach zakaźnych (AAL 60 XI 38, s. 103), zaś Zarządzenie Naczelnika Lubelskiej Guberni z dnia 12 stycznia 1873 r., (AAL 60 XI 38, s. 150), zakazało wnoszenia do kościołów zwłok osób zmarłych w wyniku ospy. Niezależnie od powyższego Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych była upoważniona, na wniosek Rady Lekarskiej, do wydawania przepisów kwarantannowych.

⁸² Zob. *Instrukcja*, § 162. Stosowanie innych środków ostrożności, w zależności od rodzaju choroby, zalecał lekarz.

⁸³ Tamże, § 109.

⁸⁴ Tamże, § 162.

⁸⁵ Tamże, § 162.

⁸⁶ Tamże, § 164.

rach. Doły grobowe były głębsze od innych grobów i grubo posypywane wapnem⁸⁷. Bez względu na okoliczności (np. nieuiszczenie opłaty za miejsce) groby te miały charakter grobów stałych – nie przewidywano powtórnego pochówku w tych miejscach⁸⁸. Przy rozprzestrzenianiu się epidemii w odludnych miejscach sytuowano „cmentarze choleryczne”, które zamykano natychmiast po ustaniu choroby. Ze względu na obawę przed powrotem epidemii, miały one być pozostawione zamknięte przynajmniej przez sto lat⁸⁹.

Wykonanie norm prawnych dotyczących grzebania zmarłych na choroby zakaźne leżało w kompetencji miejscowej władzy policyjnej i urzędników lekarskich⁹⁰.

III. MIEJSCE POCHÓWKU

Problematyka miejsca pochówku, czyli cmentarza, czy też grobów kościelnych, przy omawianiu prawa grzebalnego nie może być pominięta. Jednak ze względu na ograniczoną objętość artykułu koncentrować się będziemy przede wszystkim na normach obowiązujących w omawianym okresie, dotyczących tego zagadnienia. Z konieczności zatem zainteresowanych niniejszą, ze wszech miar interesującą problematyką, odeślemy do innych opracowań⁹¹.

1. Cmentarze

Jakkolwiek cmentarze, jako miejsca służące do chowania zwłok i szczątków ludzkich, znane były od dawna, to jednak miały one charakter tzw.

⁸⁷ Tamże, § 162.

⁸⁸ Tamże, § 162.

⁸⁹ Tamże, § 173.

⁹⁰ Tamże, § 162.

⁹¹ Należą do nich m.in.: C h o d y ń s k i, dz. cyt., s. 421-439; B. F i l a r s k a, *Cmentarze*, w: *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1979, t. III, kol. 517-519; Z. G l o g e r, *Cmentarze polskie i ciał grzebanie*, w: *Encyklopedia Staropolska*, Warszawa 1985, t. I, s. 249-271; I n s a d o w s k i, dz. cyt.; W. W ó j c i k, *Prawo cmentarne w Polsce do połowy XVI wieku*. „Polonia Sacra” 1958, nr 10, s. 165-218; P. L e x, *Das kirchliche Begräbnisrecht*, Regensburg 1904; J. N i e d z i e l s k i, *Cmentarze w Polsce*, w: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, Warszawa 1906, t. VII, s. 128-129; P. P a ł k a, *Cmentarz w Polsce*, w: *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1979, t. III, kol. 519-521; C. S o k o ł o w s k i, *Grób chrześcijański*, w: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, Warszawa 1907, t. XIII, s. 343-345; J. S o t k i e w i c z, *Cmentarz*, w: *Encyklopedia kościelna*, Warszawa 1873, t. III, s. 421-423; A. T r z c i ń s k i, *Uwagi nad miejscem szczególnym na cmentarz*, Poznań [brak daty wydania – ok. 1900]; D z i o b e k - R o m a ń s k i, dz. cyt., s. 3-32 i inni.

atrium ecclesiae, czyli cmentarzy przykościelnych. Te ostatnie zaś położone były, podobnie jak same kościoły, zazwyczaj w centrum miast i osiedli ludzkich. Cmentarze, jako tzw. *res sacrum*, ze względu na swój charakter, poddane były wyłącznie ustawodawstwu kościelnemu aż do końca lat sześćdziesiątych XVII w. Chociaż pod koniec istnienia I Rzeczypospolitej wszczęto próby tworzenia cmentarzy poza granicami miast, o czym decydowały względy natury medyczno-sanitarnej⁹², nie cieszyły się one zbyt dużą popularnością ze względu na opór wiernych. Jeszcze w pierwszych latach zaborów trwały wysiłki skierowane na wyprowadzenie cmentarzy poza obręb miast. Powszechność sytuowania cmentarzy poza granicami miast na ziemiach polskich wprowadziły dopiero przepisy państw zaborczych, a w szczególności: wydany przez cesarza Fryderyka II w zaborze pruskim dekret z 1773 r.⁹³; dekret cesarza Józefa II z 1783 r. w Galicji⁹⁴ oraz ukaz cara Aleksandra I wydany 13 marca 1817 r.⁹⁵ Wydane przez władze świeckie normy ingerowały przede wszystkim w kwestie natury sanitarnej oraz tworzenie na cmentarzach osobnych kwater dla innowierców⁹⁶. Wspomniana ustawa cara Aleksandra I została częściowo zmieniona, częściowo zaś odnowiona przez postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z 12 czerwca 1846 r., która m.in. regulowała problem wyboru miejsca na cmentarz, utrzymania tam porządku, a także ustawiania na nim nagrobków i umieszczania napisów, obchodzenia się z ciałem zmarłego i zamykania cmentarzy⁹⁷.

⁹² Zgromadzenie ks. Misjonarzy w Warszawie już w 1745 r., zaczęło czynić starania o założenie cmentarza poza miastem, jednak projekt ten upadł (zob. D z i o b e k - R o m a ń s k i, dz. cyt., s. 10 oraz C h o d y ń s k i, dz. cyt., s. 432). Pierwszym cmentarzem założonym w 1781 r. na ziemiach polskich był Cmentarz Świętokrzyski w Warszawie (zob. C h o d y ń s k i, s. 433; D z i o b e k - R o m a ń s k i, dz. cyt., s. 10. P. Pałka (dz. cyt., s. 519) uważa, że pierwszym polskim cmentarzem był Cmentarz Powązkowski). Dopiero później powstawały cmentarze w innych miastach: Cmentarz Łyczakowski we Lwowie – 1786 i Cmentarz Powązkowski – 1790 (zob. N i c i e j a, dz. cyt., s. 9-10 oraz P a ł k a, dz. cyt., s. 519). Dopiero po założeniu Cmentarza Powązkowskiego powstały inne sławne na świecie cmentarze: Père Lachaise, Montmartre, Montparnasse i inne (zob. P a ł k a, dz. cyt., s. 519), a także cmentarze w innych miastach Polski. Początkowo nie cieszyły się one powodzeniem z uwagi na niechęć wiernych (C h o d y ń s k i, dz. cyt., s. 433).

⁹³ N i c i e j a, dz. cyt., s. 9.

⁹⁴ C h o d y ń s k i, dz. cyt., s. 435.

⁹⁵ Dz. Pr. Król. Polsk., t. VI, 1817, s. 250-293.

⁹⁶ Zob. Polecenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 6 października 1834 r., AAL 60 XI 38, s. 37.

⁹⁷ C h o d y ń s k i, dz. cyt., s. 435.

a) Zakładanie i urządzenie cmentarzy

W kwestii zakładania cmentarzy poza granicami miast i osiedli ludzkich, sytuacja, jaka miała miejsce w Królestwie Polskim, w niczym nie różniła się od tej, z którą mieli do czynienia pozostali zaborcy: opór wiernych powodował, iż władze świeckie jeszcze przez kilka lat próbowały wcielić w życie przepisy postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 12 czerwca 1846 r. Świadczy o tym m. in. fakt, iż jeszcze pod koniec 1852 r. Gubernator Cywilny Lubelski w nocy skierowanej do naczelników powiatów i duchowieństwa przypominał o obowiązku zakładania cmentarzy w każdej parafii⁹⁸.

Prawo do zakładania cmentarzy przysługiwało każdej parafii i gminie wyznaniowej, a nawet poszczególnym rodzinom. Te ostatnie cmentarze pozwalano zakładać na takich warunkach, jakie spełniały cmentarze o charakterze publicznym, jednak z zaleceniem, że miała tam być również kaplica⁹⁹. Stąd też w praktyce z prawa tego korzystały wyłącznie rodziny zamożne.

Aby założyć nowy, lub powiększyć już istniejący cmentarz, właściwa parafia lub gmina duchowna musiała zwrócić się o zezwolenie do rządu guberni, za pośrednictwem naczelników powiatów¹⁰⁰.

Na terenach, gdzie dominowała jedna religia, zaś przedstawiciele innych wyznań tworzyli nieliczną społeczność, nie tworzone odrębnego cmentarza dla każdego z nich, lecz oddzielne kwatery na jednym cmentarzu. Takie rozwiązanie nie we wszystkich przypadkach cieszyło się popularnością: niechętnie bowiem chowano chrześcijan na jednym cmentarzu z wyznawcami Starego Zakonu¹⁰¹.

Prawodawca wymagał, aby cmentarze były zakładane w oddaleniu od osiedli ludzkich (1000 kroków) i z dala od większych dróg. Zachęcano przy tym, aby cmentarze lokalizowano na pagórkach, co wiązało się z przewiewno-

⁹⁸ Zob. Nota Gubernatora Cywilnego Lubelskiego z dnia 13 grudnia 1852 r., AAL 60 XI 38, s. 102, która przypomina „aby urządzać cmentarze wszędzie tam, gdzie przepis tego wymaga”.

⁹⁹ Zob. *Instrukcja*, § 115.

¹⁰⁰ Zob. art. 693-701 ustawy lekarskiej z dnia 23 marca 1882 r., Dz. Pr. Król. Polsk., t. X, 1882, s. 68-75. Władze guberniane przy wydawaniu pozwoleń brały pod uwagę jedynie względy techniczno-sanitarne.

¹⁰¹ A. Trzciniński (dz. cyt., brak nr. stron), pisze tak: „Cmentarz żydowski ma być na miejscu całe osobnym, bo ani roztropność, ani przyzwoitość nie radzi, aby cmentarz żydowski miał być przyległy cmentarzowi katolickiemu. Wszak w Królestwie Polskim religia panująca jest katolicka. Gdyby bowiem nieprzyjaciele Krzyża Świętego mieli na jednym miejscu leżeć z chrześcijanami lub w bliskiej jedni drugich odległości, nastąpiłoby stąd pewne między wspólstwem sztyderstwo i pogorszenie”.

ścią takich terenów. Zwracano także uwagę na rodzaj gleb, które przeznaczone były pod cmentarz. Jako najlepsze traktowano ziemie o charakterze wapiennym lub marglistym¹⁰², poprzez piaszczyste, które uważano za średniej jakości, aż do gleb gliniastych¹⁰³ oraz torfowo-bagnistych¹⁰⁴.

Cmentarz miał być otoczony wysokim parkanem (7 stóp) w ochronie przed dostępem zwierząt, zaś wejście miało być stale zamknięte¹⁰⁵, co nie dotyczyło większych miast, gdzie wymagano zatrudnienia stróża. Zalecano także sadzenie na cmentarzach drzew, krzewów i trawy, co, jak wierzono, nie tylko sprzyja walorom estetycznym, ale przyczynia się również do poprawy jakości powietrza¹⁰⁶, jednak w zadrzewianiu terenu polecano umiar, aby nie zmniejszać przewiewności terenu. Nie dotyczyło to tej części cmentarza, która przylegała do miasta i osiedli ludzkich¹⁰⁷. Jako najlepsze z gatunków drzew do obsadzenia cmentarza uważano akacje i topole, z krzewów natomiast – bzy, róże i jaśminy, jednak zakazywano uprawy roślin ogrodowych¹⁰⁸. Zalecano także sadzenie na cmentarzach drzew morwowych¹⁰⁹. Cmentarze winny być

¹⁰² „Tam ciała gniją mniej więcej po dziesięciu latach”, zob. *Instrukcja*, § 113.

¹⁰³ „[...] tworzy przewiewne szpary”, tamże, § 113.

¹⁰⁴ „[...] ciało zamienia w masę tłuszczową, która nieprędko w zupełny rozkład przechodzi”, tamże, § 113.

¹⁰⁵ Te zabezpieczenia miały chronić cmentarz przed wkradaniem się „psów i innych zwierząt żarłocznych mogących mogiły poruszyć lub co gorsza – wyrycić ciało pogrzebane, fórtą zawsze zamkniętą być winna”, tamże, § 116. Ten wymóg nie zawsze był przestrzegany, o czym świadczy notatka prasowa z tego okresu autorstwa F. Krokowskiego („Gazeta Lubelska” 1899, nr 13): „po cmentarzu, dzięki opieszałości i niezaradności Dozoru Kościelnego, najspokojniej od lat kilku spacerują stworzenia, które swą nazwę od niechlujności biorą”. Na te problemy zwracały już uwagę postanowienia synodów prowincjonalnych odbywających się w XV i XVI w.: synod włocławski (1568 r.); synod gnieźnieński (1512 r.); synod chełmski (1694 r.) i inne (zob. G l o g e r, dz. cyt., s. 249; B r ü c k n e r, *Cmentarz*, w: *Encyklopedia Staropolska*, Warszawa 1939, t. I, s. 181; P a ł k a, dz. cyt., s. 519; C h o d y ń s k i, dz. cyt., s. 424; D z i o b e k - R o m a ń s k i, dz. cyt., s. 9 i inni).

¹⁰⁶ Współcześni uważali, że rośliny „wyziewają gaz kwasorodny, czym przyczyniają się do poprawy powietrza”, (zob. *Instrukcja*, § 117). Także i te przepisy wydane zostały przez XV i XVI wieczne synody prowincjonalne, dodać jednak należy, że dotyczyło to tzw. *atrium ecclesiae*, czyli cmentarzy przykościelnych. Powodem zaś wydania tamtych uregulowań była chęć ochrony kościoła przed pożarami (zob. C h o d y ń s k i, dz. cyt., s. 424 oraz D z i o b e k - R o m a ń s k i, dz. cyt., s. 9).

¹⁰⁷ Zob. *Instrukcja*, § 117, która mówi tak: „od strony jedynie odpowiadającej miastu lub miejscom zamieszkałym, można na brzegu cmentarza zasadzić gęsty szpaler drzew, i to nawet rozłożystych, aby przeszkodzić pędowi wiatru z cmentarza”.

¹⁰⁸ Tamże, § 117.

¹⁰⁹ Chodziło o upowszechnienie jedwabnictwa, zob. Reskrypt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 27 lutego 1858 r., AAL 60 XI 38, s. 118. Tego rodzaju zalecenie biskup lubelski ocenił jako „na wgląd zasługujące”, chociaż pozostawało to w oczy-

podzielone na poszczególne kwatery drózkami i ścieżkami¹¹⁰. Należało także wydzielić osobną, niepoświęconą część cmentarza, przeznaczoną do chowania ciał nieochrzczonych, innowierców, samobójców i innych osób nie mających prawa do pogrzebu kościelnego. Kwatera ta powinna posiadać osobne wejście¹¹¹. Niezależnie od ciał osób zmarłych na cmentarzach grzebano także amputowane szczątki ludzkie¹¹².

Przy obliczaniu terenu potrzebnego do założenia cmentarza brano pod uwagę 3,4 procentowy wskaźnik śmiertelności mieszkańców parafii, a także właściwości gruntu przeznaczonego na cmentarz¹¹³.

Na cmentarzu mogła znajdować się studnia, z tym jednak zastrzeżeniem, iż woda z niej pochodząca nie mogła być przeznaczona do picia¹¹⁴.

W początkowym okresie istnienia Królestwa Polskiego (do 1846 r.) wygrzebane kości ludzkie składano w kostnicach (*ossoriach*), które wyposażone

wistej sprzeczności z wspomnianym tutaj ustawodawstwem synodalnym, zakazującym wykorzystywania cmentarza na jakikolwiek świecki użytek: synod warmiński (1610 r.), synod kijowski (1762 r.) i inne. Zob. C h o d y ń s k i, dz. cyt., s. 424; P a ł k a, dz. cyt., s. 520; D z i o b e k - R o m a ń s k i, dz. cyt., s. 9.

¹¹⁰ Zob. *Instrukcja*, § 118-119: „Każdy cmentarz powinien być podzielony na sekcje, czyli kwatery, pewną liczbę grobów zawierać mogące. Sekcje te mają być od siebie oddzielone drózkami i oznaczone słupkiem z numerem porządkowym, który, dla odróżnienia od numeru oznaczającego szczegółowo każdy grób, będzie otoczony obwódka kolorową. Podział taki cmentarza posłuży do utrzymania porządku. Każda kwatera mieć będzie naokoło burt, to jest brzeg, na którym sadzone mają być drzewa, burt ma być półtora łokcia szeroki, wolna przestrzeń zajęta ma być na groby dzieci do lat siedmiu. Dla zapobieżenia chodzeniu po mogiłach i dla utrzymania porządku na cmentarzach, powinny być urządzone na nim drogi: z tych jedne będą szersze, pomiędzy kwaterami, po stóp 8 szerokości, inne zaś węższe, na kształt ścieżek, po stóp 3, przecinać mają same kwatery”.

¹¹¹ Zob. rozporządzenie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 13 kwietnia 1819 r., AAL XI 38, s. 15. Zob. także: C h o d y ń s k i, dz. cyt., s. 422-423 oraz D z i o b e k - R o m a ń s k i, dz. cyt., s. 7. Warte zauważenia jest także następujące zdanie, które nie tylko normuje stan żądany przez prawodawcę, ale zwraca uwagę na zwyczaje funkcjonujące w omawianym okresie: „Najmocniej zabrania się, aby dzieci nieżywnarodzone lub zmarłe bez chrztu, nie były grzebane pod figurami lub na rozstajnych drogach, jako niekiedy dostrzegane bywało, lecz należy je grzebać na cmentarzu”, zob. *Instrukcja*, § 108.

¹¹² Części ciała amputowane katolikom miały być chowane na cmentarzu, pod warunkiem jednak, że były do członki dużych rozmiarów, zob. Odpowiedź Kongregacji Świętego Officjum z dnia 12 sierpnia 1897 r. w: I n s a d o w s k i, dz. cyt., s. 20.

¹¹³ *Instrukcja*, w § 166 podaje przykładowe dane obszaru przeznaczonego na jeden grób: wynosiły one od 588 do 1020 sążni kwadratowych na osobę, brano jednak przy tych obliczeniach pod uwagę również obszar potrzebny do założenia drózek a także odstępy pomiędzy poszczególnymi grobami.

¹¹⁴ Tamże, § 111.

były w gęste kraty i opatrzone napisami o treści eschatologicznej¹¹⁵. Dopiero w 1846 roku zabroniono wygrzebywania kości i składania ich w *ossoriach*¹¹⁶.

b) Funkcjonowanie cmentarzy

Cytowane postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego dopuszczało możliwość wykupu na własność gruntu cmentarnego, przeznaczonego na grób¹¹⁷, jednak możliwe było także jego czasowe wykupienie. W związku z tym groby położone na cmentarzu dzielono na stałe i czasowe, które zazwyczaj znajdowały się w innej części cmentarza. Z wykupem miejsca na grób wiązał się również pewien przywilej, którego nie miały groby czasowe. Otóż konstruowanie pomników na grobach czasowych było zakazane, bowiem w przypadku ich powtórnego użycia, pomnik taki należałoby rozebrać. Prawodawca nie przewidywał sadzenia tam wieloletnich drzew i krzewów. Osoby wykupujące miejsce na grób czasowy pozbawione były także prawa wyboru miejsca na cmentarzu – poszczególne osoby grzebane były w takiej kolejności, jak następowały pogrzeby¹¹⁸.

Zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami groby kapłanów i osób duchownych powinny być oddzielone od grobów osób świeckich i znajdować się w innej części cmentarza – w miejscu bardziej poczesnym: w okolicach krzyża lub przy murach kościoła. Groby osób dorosłych powinny być sytuowane w innej części cmentarza, a dzieci – w innej. Wszystkie ciała na cmentarzu należało składać w takim kierunku, w jakim wierni znajdowali się w kościele, a więc w kierunku wschodnio-zachodnim z głową skierowaną na wschód, zaś groby duchownych przeciwnie: z głową na zachód¹¹⁹.

¹¹⁵ Szczegółowe przepisy dotyczące tworzenia i funkcjonowania kostnic pochodziły jeszcze z XV w. Regulowały to normy wydane przez synod warmiński (1610 r.), synod gnieźnieński (1643 r.) oraz synod chełmski (1694 r.). Zob. G l o g e r, dz. cyt., s. 249; P a ł k a, dz. cyt., s. 520; C h o d y Ń s k i, dz. cyt., s. 424; D z i o b e k - R o m a Ń s k i, dz. cyt., s. 9.

¹¹⁶ Zob. *Instrukcja*, § 123.

¹¹⁷ Zob. postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 12 czerwca 1846 r., § 116, 120, 127 i in.; zob. także D z i o b e k - R o m a Ń s k i, dz. cyt., s. 16.

¹¹⁸ Zob. *Instrukcja*, § 121.

¹¹⁹ Zob. *Rituale Romanum*, t. VI, c. VI: „W części dla wiernych groby kapłanów i duchownych mają być oddzielone od osób świeckich i znajdować się w miejscu zaszczytniejszym, np. około głównego krzyża, lub przy murach kaplicy. Należy również oddzielić groby ludzi dorosłych od dziecinnych grobów. Wszystkie ciała winny być kładzione, w miarę możliwości, w tym kierunku, jak wierni stoją w kościele, to jest twarzą do ołtarza; że zaś ołtarz wielki powinien być w stronie wschodniej, przeto i groby na cmentarzu, o ile możliwości, w kierunku od wschodu do zachodu kopane, a ciała w nich nogami na wschód, a głową na zachód winny

Doły grzebalne, przeznaczone do chowania osób dorosłych, powinny mieć głębokość siedmiu stóp i taką samą długość, ich zaś szerokość powinna wynosić dwie stopy, natomiast groby dzieci powinny być odpowiednio mniejsze¹²⁰. Mogiły należało formować w kształcie ściętych ostrosłupów, zaś ich brzegi – okładać darnią¹²¹.

Głębokość grobów murowanych miała wynosić siedem stóp i wystawać dwie stopy ponad powierzchnię gruntu. Wejście powinno być opatrzone szczelnymi metalowymi drzwiami lub szczelnie przylegającym gładem. Nie limitowano w takich miejscach liczby składanych ciał: zależało to tylko od przestrzeni grobu¹²².

Nie stawiano przeszkód w budowaniu pomników na nagrobkach stałych, co zależało jedynie od krewnych zmarłego, jednak zastrzegano, by nie zajmowały one większego obszaru, niż wykupiony, zaś ich kształt nie zawierał czegoś nieprzyzwoitego. Podobnie i napisy na nagrobkach: ich treść nie mogła być sprzeczna z religią i moralnością, nie mogła też nikomu ubliżać, a napisy miały być zredagowane w zgodzie z zasadami ortografii i gramatyki¹²³.

Do wybudowania na cmentarzu katakumby konieczne było uzyskanie zezwolenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych¹²⁴.

Wszystkie groby należało oznaczyć słupkami z numerami, które odpowiadały numerom zamieszczonym w księdze cmentarnej, gdzie zapisywano: imię i nazwisko zmarłego, wiek, płeć oraz stan, pozwolenie na pochówek, numer kwatery, informację na temat charakteru grobu (czy jest to grób czasowy czy też stały), a także krótki opis pomnika, jeśli na grobie taki był postawiony¹²⁵.

być składane. Kapłanów ciała przeciwnie, głową do wschodu kłaść należy”. Polskie tłumaczenie tego fragmentu można odnaleźć w: Dębicki, dz. cyt., s. 4; zob. także *Continuatio edictorum mandatarium et universalum*, Leopoli 1784, s. 223. Piszą o tym także: Chodyski, dz. cyt., s. 422-423; C. Sokółowski, *Grób chrześcijański*, w: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, Warszawa 1907, t. XII, s. 343; Dziobek-Romański, dz. cyt., s. 7.

¹²⁰ Przepisu tego nie zawsze przestrzegano. Świadczą o tym dokumenty archiwalne: np. Delegacja Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, w guberni płockiej natrafiła na cmentarz „w wielkim nieporządku i cały zarzucony kośćmi”, gdyż groby tam nie były kopane do wymaganej głębokości, zob. Protokół Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 18 czerwca 1856 r., AAL 60 XI 38 s. 110. Podobnie działo się i w parafii Abramowice, gdzie zmarłych grzebano zaledwie pod powierzchnią ziemi, co stwierdzili lekarze szpitalni, zob. Upomnienie Konsystorza Diecezji Lubelskiej z dnia 21 sierpnia 1911 r., AAL 60 VI 12 bns.

¹²¹ Zob. *Instrukcja*, § 124.

¹²² Tamże, § 120.

¹²³ Tamże, § 125-126.

¹²⁴ Tamże, § 129.

¹²⁵ Tamże, § 134.

Na cmentarzu powinien być wzniesiony tzw. sklep – budynek przeznaczony do czasowego składania trumien w oczekiwaniu na pochówek. Budynek taki miał być wentylowany, trumny zaś od czasu do czasu polewane chlorkiem wapnia¹²⁶.

Po zajęciu całego cmentarza pod groby, następowało chowanie zmarłych w miejscach dawnych grobów czasowych. Można to było uczynić po uprzednim ogłoszeniu prasowym, lub z ambony, co miało umożliwić rodzinie uprzednio pochowanej osoby zabranie nagrobków, zniczy i innych przedmiotów¹²⁷. Czas, po upływie którego mógł nastąpić powtórny pochówek w tych miejscach zależał od rodzaju gleby, na której był położony cmentarz¹²⁸. W przypadku jednak, gdy grabarze, podczas kopania grobu, natrafili na trumnę lub zbutwiałe zwłoki – grób należało zakopać i poszukiwać innego miejsca, jeśli jednak natrafiono tam na kości lub resztki zbutwiałych zwłok, należało je zakopać głębiej i można było pochować tam zmarłego¹²⁹.

Wyczerpanie miejsca do grzebania zmarłych, podsięknięcie cmentarza wodą albo zbliżenie się miasta lub osiedla na odległość mniejszą niż wymagane 1000 kroków, mogło być przyczyną zamknięcia cmentarza¹³⁰.

Zamknięty cmentarz miał być pozostawiony na okres 40 lat, po czym przenoszono pomniki osób zasłużonych na inny cmentarz, zaś z terenu można było robić świecki użytek¹³¹, jednak decyzja o przeznaczeniu terenu zamkniętego cmentarza na inny, świecki cel leżała w kompetencji dozorów kościelnych, które niechętnie godziły się na to¹³².

Już po pięciu latach od zamknięcia cmentarza można było teren obsadzić drzewami owocowymi i niewymagającymi głębszego kopania uprawami¹³³.

¹²⁶ Tamże, § 128: „sklepy [...] powinny być w rury przewiewowe opatrzone, a znajdujące się w nich trumny roztworem chlorku wapnia mają być od czasu do czasu polewane”.

¹²⁷ Tamże, § 136. Praktykowany był wówczas zwyczaj dokonywania nielegalnych ekshumacji w celu łączenia rodzin, który został wykorzeniony dopiero pod koniec XVIII w. Zob. C h o d y ń s k i, dz. cyt., s. 428.

¹²⁸ Zob. *Instrukcja*, § 126. Na glebach piaszczystych, marglistych i wapiennych zmarłych można było grzebać po upływie 15 lat, na gruntach gliniastych i rędzinnych po 20 latach, zaś na glebach torfowych – po upływie 30 lat.

¹²⁹ Tamże, § 127.

¹³⁰ Tamże, § 134.

¹³¹ Tamże, § 135.

¹³² Zob. D ę b i ń s k i, dz. cyt., s. 5. Dozory kościelne składały się z sześciu osób, przy czym przynajmniej trzy osoby były stanu duchownego.

¹³³ Zob. *Instrukcja*, § 135.

2. Groby kościelne

Chowania zmarłych w kościołach zakazano dopiero w 1846 roku, na podstawie postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, jednak zakaz ten nie dotyczył biskupów, zakonników i fundatorów kościoła¹³⁴. Już wcześniej jednak odstraszano świeckich koniecznością ponoszenia wysokich kosztów¹³⁵.

Spośród osób, które miały przywilej pogrzebania w grobach kościelnych, tylko biskupi nie podlegali żadnym ograniczeniom, natomiast prawo to w odniesieniu do zakonników przysługiwało jedynie w przypadku, gdy konstytucje wyraźnie takie uprawnienie zawierały¹³⁶ i nie przewidywano tworzenia już takiej praktyki. Fundatorzy kościołów zaś musieli ten przywilej zastrzec sobie w akcie erekcyjnym kościoła. W praktyce jednak wobec funkcjonującego domniemania odmowy na pochówek w grobie kościelnym, musieli oni udowodnić organom administracyjnym, iż są fundatorami¹³⁷, albo ich spadkobiercami. Spadkobiercy fundatorów musieli ponadto udowodnić swoje prawa w terminie dwóch lat od przyjęcia spadku przed Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych¹³⁸.

Istniały przypadki uzyskania zezwolenia na pogrzebanie w kościele osób nie mających prawa do takiej formy pochówku¹³⁹. Obowiązujące wówczas normy prawa kanonicznego zakazywały jedynie umieszczania grobów kościelnych w bliskiej odległości od ołtarza¹⁴⁰ i nakazywały, by przestrzeń między

¹³⁴ Zob. Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, z dnia 12 czerwca 1846 r., art. 20.

¹³⁵ Zob. Postanowienie Tymczasowej Rady Najwyższej Xsięstwa Warszawskiego z dnia 20 września 1814 r., AAL 60 XI 38, s. 28.

¹³⁶ Sugerowano jedynie, by zakonnicy nie byli grzebani bez trumny. Zob. Zarządzenie Komisji Województwa Lubelskiego z dnia 14 stycznia 1826 r., AAL 60 XI 38, s. 6.

¹³⁷ Np. na podstawie zaświadczenia wydanego przez Komisję Województwa Lubelskiego w dniu 20 listopada 1892 r., AAL 60 XVI 38 bns, Antoni Roztworowski, po udowodnieniu Naczelnikowi Guberni Lubelskiej faktu, iż jest on fundatorem kościoła w Milejowie, otrzymał prawo do pogrzebania w tym kościele.

¹³⁸ Zob. Nakaz Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 18 września 1853 r., AAL 60 XI 38, s. 107.

¹³⁹ Zob. np. Pozwolenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 4 czerwca 1849, AAL 60 XI 38, s. 77, na pochowanie Wiktorii Wislockiej z d. Łabędzkiej w kościele kolegiackim w Kazimierzu oraz Pozwolenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 19 czerwca 1849 r., AAL, 60 XI 38, s. 79 dla Józefy z Dinskich na pochowanie w Kościele parafialnym w Niedzwicy Dużej.

¹⁴⁰ Zob. *Rituale Romanum*, t. VI, c. I n. 9: „at vero, ubi locus sepulturae dabitur in ecclesiis [...] cadavera prope altaria non sepeliantur”.

ołtarzem a złożonym ciałem wynosiła co najmniej 1 m. W przeciwnym wypadku zakazywano przy takim ołtarzu odprawiać mszę św.¹⁴¹

Przed 1846 r. w grobie kościelnym mogła być pochowana osoba zmarła na chorobę zakaźną, pod warunkiem jednak uzyskania zgody burmistrza i wykopania dołu na głębokość trzech łokci i posypania zwłok zmarłego niegaszonym wapnem lub oblania ich wodą wapienną¹⁴². Po tym jednak okresie wymagano już zaświadczeń lekarskich, stwierdzających że przyczyną śmierci nie była choroba zakaźna, zaś ciało miało być zabalsamowane, lub pokryte grubą warstwą miazgi węglowej i umieszczone w podwójnej trumnie. Pogrzeb natomiast miał się odbywać w obecności urzędnika lekarskiego i policyjnego¹⁴³. Po 1859 roku zakazano także praktyki przetrzymywania ciał w grobach kościelnych przez określony czas, czyli tzw. pochówków czasowych¹⁴⁴.

Kontrole przeprowadzone w imieniu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych stwierdziły pojawianie się przypadków omijania ogólnego zakazu grzebania w grobach kościelnych polegające na podszywaniu się pod zakonników w celu pogrzebania razem z nimi¹⁴⁵ lub znoszeniu do kościoła trumien zawierających rozłożone już szczątki zmarłych¹⁴⁶.

IV. EKSHUMACJE

Generalną zasadą przyjętą przez prawodawstwo Królestwa Polskiego była nienaruszalność miejsca pochówku, stąd też odgrzebywanie ciał zmarłych było zakazane i zagrożone karą grzywny od dwudziestu do stu rubli, albo aresztu od trzech tygodni do trzech miesięcy¹⁴⁷. Podobnie na tę kwestię zapatrywało się również prawo kanoniczne, które groziło za taki czyn eksko-

¹⁴¹ Zob. Odpowiedź Świętej Kongregacji Obrzędów z dnia 12 stycznia 1892: „Cadavera ab altari tribus cubitis distare debere, et tres cubitos esse fere unum metrum longitudinis, atque hanc distantiam sepulcrorum ab altari sufficere”, cyt. za: I n s a d o w s k i, dz. cyt., s. 25; zob. także: F i l a r s k a, dz. cyt., s. 519.

¹⁴² Zob. Zarządzenie Komisji Województwa Lubelskiego z dnia 14 stycznia 1826 r., s. 6.

¹⁴³ Zob. *Instrukcja*, § 107.

¹⁴⁴ Zob. Zarządzenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 23 września 1851 r., AAL 60 XI 38, s. 127.

¹⁴⁵ Zob. Raport Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 15 lutego 1859 r., AAL 60 XI 38, s. 131.

¹⁴⁶ Zob. Zarządzenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 23 września 1851 r., s. 127.

¹⁴⁷ Zob. Kodeks Karny Królestwa Polskiego, art. 545.

muniką¹⁴⁸. Jednak zarówno prawo kanoniczne jak i świeckie w omawianym okresie nie traktowało tego zakazu jako bezwzględnego, dopuszczając sytuacje, w których ekshumacje były możliwe. Jakkolwiek prawo kanoniczne było w tym względzie lakoniczne i do zalegalizowania ekshumacji wymagało otrzymania zezwolenia od władz diecezjalnych¹⁴⁹, to prawodawstwo świeckie konkretyzowało przypadki, w których dopuszczano do ekshumacji jedynie na podstawie orzeczenia sądu, odpowiedniego wniosku policyjno-lekarskiego, konieczności zajęcia terenu cmentarza na inny cel lub żądania rodziny przeniesienia ciała do grobowca rodzinnego¹⁵⁰.

O ile orzeczenie sądowe dawało podstawę do przystąpienia do ekshumacji, o tyle pozostałe przypadki wymagały uzyskania zezwolenia, które początkowo wydawała Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, później zaś Minister Spraw Wewnętrznych¹⁵¹. Samo przeznaczenie cmentarza na inny użytek zależało zaś od decyzji Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, która każdorazowo zawiadamiała o tym władze kościelne¹⁵².

Pozwolenie na ekshumację równoznaczne było z udzieleniem zezwolenia na przeniesienie ciała do nowowyzbudowanego grobowca znajdującego się na cmentarzu¹⁵³. Podobnie i pozwolenie na transport ekshumowanych zwłok samo w sobie zawierało zgodę na przeprowadzenie ekshumacji¹⁵⁴.

¹⁴⁸ Zob. Chodyski, dz. cyt., s. 431.

¹⁴⁹ Tamże, s. 431. Przyczyna, dla której wydawano zgody na ekshumacje, musiała być ważna i z góry wykluczano przesłanki rodzinne czy też okultystyczne: „Pleban nie może na to pozwolić celem poznania czy nieboszczyk jest upiorem, lub nie”.

¹⁵⁰ Zob. Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 12 czerwca 1846 r., art. 22.

¹⁵¹ Tamże, art. 22. W niektórych przypadkach zwracano się jednocześnie do władz duchownych i świeckich o zgodę na przeprowadzenie ekshumacji: np. rodzina zmarłego Maurycego Władysława Rylskiego, chcąc dokonać ekshumacji jego zwłok, zwróciła się do biskupa lubelskiego. Z jego polecenia Konsystorz Diecezji Lubelskiej w odpowiedzi z dnia 18 czerwca 1873 r., AAL 60 XI 38, s. 161 napisał: „Pozwolenie na to nie od władzy Duchownej lecz Rządowej upraszać należy. Ze strony władzy Duchownej przeszkód nie ma”. Już w miesiąc później przyszedł reskrypt Departamentu Spraw Duchownych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (z dnia 18 lipca 1873 r.), AAL 60 XI 38, s. 161, udzielający zezwolenia na ekshumację.

¹⁵² Zob. Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 12 czerwca 1846 r., art. 22.

¹⁵³ Zob. np. Reskrypt Departamentu Spraw Duchownych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 7 października 1873 r., AAL 60 XI 38 s. 157 zawiadamiający Konsystorz Diecezji Lubelskiej o udzieleniu pozwolenia na ekshumację i przeniesienie ciała Onufrego Puszczałowskiego.

¹⁵⁴ Zob. np. Reskrypt Departamentu Spraw Duchownych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 20 października 1887 r., AAL 60 XVI 2 bns, zezwalający na przewiezienie ekshumowanego ciała Xawerego Składkowskiego.

Sposoby przeprowadzenia ekshumacji zależały od trzech czynników: ilości ciał w jednym dole grzebalnym, prawdopodobnego stopnia rozkładu zwłok oraz od rodzaju grobu¹⁵⁵. Ekshumację uważano za zabieg tak niebezpieczny, że groziło to nawet śmiercią. Z tego powodu przepisy cytowanej tutaj wielokrotnie instrukcji Policji Lekarskiej szczegółowo regulowały tę kwestię. Do ekshumowania ciała należało zatrudniać grabarzy, a więc osoby przyzwyczajone do wykonywania takich prac¹⁵⁶, przy których powinna pracować taka liczba osób, by zapewniało to możliwość zmieniania się robotników¹⁵⁷. Przy ekshumacji miał być obecny także lekarz¹⁵⁸. Zakazywało się też asysty osób nie związanych z prowadzonymi pracami¹⁵⁹.

Za najlepszą porę do przeprowadzenia ekshumacji uważano dni zimne i suche¹⁶⁰, natomiast w przypadku dokonywania ekshumacji latem, w porze upałów, do prac należało przystępować rankiem. Roboty należało przeprowadzać pospiesznie, jeśli zaś ekshumowanie wymagało dłuższego czasu – należało często robić przerwy w trakcie prac. Robotnicy nie powinni być na czczo¹⁶¹. Zobojętnianie wyziewów z grobu następowało po zastosowaniu chlorku wapnia lub węgla drzewnego¹⁶². Używane do ekshumacji narzędzia powinny być zaopatrzone w długie rękojeści, co miało zapobiegać przed nachylaniem się robotników w trakcie prac, zaś grabarze powinni pracować od strony zawietrznej, aby nie byli narażeni na wyziewy z grobu, które miały wydobywać się w przeciwną stronę¹⁶³. Podobnie należało postępować podczas ekshumacji ciał z grobów kościelnych i katakumb – przestrzegano przed

¹⁵⁵ Zob. *Instrukcja*, § 134.

¹⁵⁶ Tamże, § 139: „Ile możności brać należy ludzi z tem oswojonych, to jest grabarzy cmentarzowych. Zahartowany grabarz tak dalece mniej podlega niebezpiecznym skutkom, że może żadnego nie doświadczyć wpływu przy takiej czynności”.

¹⁵⁷ Tamże, § 139: „Liczba ich powinna być taka, aby się mogli zmieniać do roboty”.

¹⁵⁸ Obecność lekarza miała przeciwdziałać m.in. epidemiom: „notowane były przypadki, iż po długim lat przeciągu poruszone zwłoki zarazę udzielały (tamże § 140). Normy prawne przewidywały nawet wysokość honorarium lekarza za asystę przy ekshumacji: „za dokonanie powyższej czynności doktorom należy się dziesięć rubli i koszta podróży”. Zob. Ukaz Rządu Guberni Lubelskiej z dnia 2 lutego 1898 r., w: *D e b i n s k i*, dz. cyt., s. 11.

¹⁵⁹ Zob. *Instrukcja*, § 120.

¹⁶⁰ Tamże, § 139.

¹⁶¹ Tamże, § 120: „Grabarze nie powinni być na czczo. Użycie kieliszka wódki lub wina bywa bardzo pożyteczne, nadmiar jednak tych napojów, dać może powód szkodliwych następstw”.

¹⁶² Tamże, § 120. Węgiel drzewny należało wyrabiać w taki sposób „jak do czyszczenia kloak”.

¹⁶³ Tamże, § 120.

wydobywaniem się gazów z grobu, które mogły spowodować eksplozję¹⁶⁴. Z tego też powodu narzędzia do wybijania murów powinny być długie, co miało ochronić robotników przed skutkami ewentualnego wybuchu¹⁶⁵. Dokonywanie ekshumacji z tego rodzaju grobów uważano za szczególnie niebezpieczne, także ze względu na brak powietrza do oddychania¹⁶⁶. Do ratowania osób obecnych przy ekshumacji używano mocnego octu¹⁶⁷.

Do przenoszenia i transportu ekshumowanych zwłok ludzkich, podobnie jak do samej ekshumacji, ówczesny prawodawca zalecił stosowanie szczególnych środków ostrożności. Trumnę należało wyciągnąć za pomocą sznurów, po czym zabezpieczano ją, owijając płótnem nasączonym roztworem chlorku wapnia. Tak zabezpieczoną trumnę pozostawiano na cmentarzu dwie godziny. Po upływie tego czasu płótno ściągano, trumnę zaś, poprzez otwory, wypełniano miazgą węglową; otwory uszczelniano masą smolną i umieszczano ją w drugiej trumnie wykonanej z twardego drewna lub metalu, którą opieczętowano. Trumnę należało bezzwłocznie załadować na specjalnie do tego celu przystosowany karawan wyposażony w żelazne haki, który natychmiast odprawiano. W charakterze woźniców występowały osoby szczególnie obznajomione z zapachami towarzyszącymi takim pracom. Karawanem należało się poruszać po drogach ubocznych, nie przechodzących przez miasta ani osiedla ludzkie. Na rogatkach miasta należało okazać rewizorowi policyjnemu zezwolenie wydane przez przełożonych parafii miejsca ekshumacji i miejsca pochówku oraz świadectwo lekarskie, że osoba nie zmarła na chorobę zakaźną. W przypadku gdy ekshumacja nastąpiła na podstawie orzeczenia sądu, należało dodatkowo przedstawić świadectwo wójta gminy o odbytym procesie sądowym¹⁶⁸. Przy transporcie nie wymagano obecności lekarza, chyba że w transporcie trumna została uszkodzona, albo w przypadku, gdy wydobywała się z niej ciecz¹⁶⁹.

¹⁶⁴ Tamże, § 134: „najgorszy jest peryod wywiązywania się gazów, wówczas bowiem trumna do nagłego wybuchu może dać powód”.

¹⁶⁵ Tamże, § 120.

¹⁶⁶ Tamże, § 139: „W pomieszczeniach zamkniętych ożywcza część powietrza, potrzebna do oddychania ludzi [...] znacznie lub zupełnie bywa wyczerpana”.

¹⁶⁷ Tamże, § 120.

¹⁶⁸ Tamże, § 157-158.

¹⁶⁹ Tamże, § 139, pkt 2 i § 159-161. Uważano wówczas, że „ciało, które mniej więcej zeszło się, lub w tłuszczową masę (adipocera) zamieniło i wywiązywanie gazów ustało lub zmniejszyło się; poruszenie takiego ciała mniej już niebezpieczeństwa przedstawia, prawie zaś żadnego, zwłoki zbutwiały i kości mniej więcej spróchniały”.

Wywiezienie ciała poza granice guberni wymagało uzyskania początkowo zezwolenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, później zaś Ministra Spraw Wewnętrznych, natomiast na sprowadzenie zwłok z zagranicy potrzebna była zgoda Namiestnika Królestwa¹⁷⁰. Trumna z ciałem sprowadzonym z zagranicy musiała być opatrzona trzema pieczęciami urzędu policyjnego¹⁷¹.

Z czynności przewiezienia ekshumowanych zwłok miejscowy urzędnik policyjny spisywał w dwóch egzemplarzach protokół, z których pierwszy pozostawał w aktach miejscowego urzędu stanu cywilnego, drugi zaś doręczano osobom transportującym ciało. Po przewiezieniu ciała na miejsce docelowe egzemplarz ten wręczany był przełożonemu parafii lub gminy wyznaniowej wraz z zezwoleniem na przewiezienie ekshumowanych zwłok. Na miejscu powtórnie odprawiano nabożeństwo pogrzebowe¹⁷², po czym bez naruszania pieczęci grzebano zwłoki¹⁷³.

Warto dodać, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadamiało ordynariuszy katolickich o udzieleniu zezwolenia na przewiezienie ciała osób nie będących katolikami¹⁷⁴.

V. OPŁATY POKŁADNE I KOSZTY OBRZĘDOWE

Opłaty pogrzebowe składały się z dwóch części: opłat pokładnych, czyli tzw. placowego, uiszczanych za wykupienie miejsca na cmentarzu oraz z kosztów obrzędowych. O ile wysokość pierwszych z nich zależała od statusu społecznego zmarłego oraz charakteru grobu, o tyle wysokość drugich była uzależniona od stanu zmarłego, co warunkowało jego możliwości finansowe, a także charakter ceremonii pogrzebowej. Jakkolwiek ceremonia pogrzebowa ma charakter liturgiczny i stanowi akt miłosierdzia, stąd też od najdawniejszych czasów poprzestawano na dobrowolnych świadczeniach rodziny zmarłego i Stolica Apostolska uznała taki zwyczaj za chwalebny, to jednak zezwoliła ona biskupom na nałożenie na wiernych obowiązku świadczenia

¹⁷⁰ Zob. Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 12 czerwca 1846 r., art. 23.

¹⁷¹ Zob. *Instrukcja*, § 159, pkt. c.

¹⁷² Zob. *N o w o i e j s k i*, dz. cyt., s. 14.

¹⁷³ Zob. *Instrukcja*, § 157, pkt. d i § 161.

¹⁷⁴ Zob. Reskrypt Departamentu Spraw Wewnętrznych Obcych Wyznań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 25 kwietnia 1888 r., AAL 60 XVI 2 bns, dotyczący przeniesienia ciała Emilii Donelsky.

opłat obrzędowych. Ustalenie taks obrzędowych leżało w kompetencji synodów partykularnych. W konsekwencji proboszczowie zyskali uprawnienie do pobierania opłat z tytułu kosztów obrzędowych¹⁷⁵. Jednakże synody partykularne w odniesieniu do osób ubogich, które nie były w stanie opłacić pogrzebu, zakazały pobierania taks¹⁷⁶.

Już w 1809 r. w sprawy kosztów pogrzebowych – kwestię dotychczas regulowaną wyłącznie przez normy prawa kanonicznego – zaczęła ingerować władza świecka, która ustaliła pokładne, jednak opłata ta był uiszczana jedynie za zajęcie miejsca na grób czasowy i nie dotyczyła grobów stałych. Ustawiono, iż ceny za pokładne powinny być względnie niskie, z uwagi na to, iż ich wysokość musiała być dostępna dla wszystkich¹⁷⁷. Te zapisy skonkretyzowano w latach 1818-1824¹⁷⁸, dzieląc ludność na trzy, zależne od stanu majątkowego, grupy i uzależniając od tego wysokość pokładnego. Zgodnie z obowiązującymi od tego czasu taksami koszty te kształtowały się następująco: właściciele ziemscy, dożywotni posiadacze dóbr i folwarków, profesoria, urzędnicy, oficjaliści cywilni i wojskowi, kupcy, kapitaliści, lekarze, aptekarze, artyści oraz administratorzy dóbr uiszczali pokładne w wysokości 60 kopiejek; właściciele cząstkowych majątków i kamienic w miastach liczących poniżej 2400 mieszkańców, nauczyciele i oficjaliści pobierający pensję w wysokości mniejszej niż 300 rubli, rzemieślnicy, fabrykanci z małych miasteczek, młynarze, karczmarze i piwowarzy płacili 30 kopiejek; natomiast 15 kopiejek za miejsce pod grób czasowy płacili włościanie, koloniści wyrobownicy, czeladź, służący niższego rzędu, rzemieślnicy oraz żołnierze. Stawka pokładnego w odniesieniu do dzieci, które nie ukończyły 15 roku życia, była zależna od stanu majątkowego rodziców i wynosiła połowę stawki żądanej od

¹⁷⁵ Zob. C h o d y ń s k i, dz. cyt., s. 422-423; I n s a d o w s k i, dz. cyt., s. 144.

¹⁷⁶ Uczynił tak m.in. Synod Poznański z 1720 r., który rzeczoną kwestię normował w sposób następujący: „Gdy umrze biedny, za pogrzeb którego nic dać nie mogą, dusza jego ma być wspierana miłosierdzią, więc wszystko będzie darmo, wyprowadza się z wszelką okazałością, odprawi się Msza święta i kondukt, aby wiedział każdy, że nie zbywa kapłanom miłości tam, gdzie tego wymaga potrzeba”. C h o d y ń s k i, dz. cyt., s. 429.

¹⁷⁷ Zob. Dekret królewski z dnia 23 lutego 1809 r. „Dziennik Praw Xsięstwa Warszawskiego”, t. I, 1809.

¹⁷⁸ Zob. Rozporządzenie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 30 grudnia 1818 r., w: D ę b i ń s k i, dz. cyt., s. 85, oraz Rozporządzenie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 18 października 1824 r., tamże, s. 85.

osób dorosłych, zaś mieszkańcy przytułków dysponujący świadectwem wydanym przez miejscowe władze, zostali zwolnieni od opłaty¹⁷⁹.

Pomimo tak precyzyjnych norm prawnych i zakazu podwyższania pokładnego, wysokość taks często nie była przestrzegana¹⁸⁰ i stało się to przyczyną napływu do władz skarg na zbyt wygórowane stawki¹⁸¹. W praktyce bowiem opłaty te pobierali proboszczowie poszczególnych parafii, na terenie których zlokalizowane były cmentarze. Często podnosili oni poszczególne stawki pokładnego. O tym, że z czasem w tej dziedzinie nastąpiło ogromne zamieszanie, świadczy fakt, iż proboszcz jednej z parafii zwrócił się do Konsystorza Diecezji Lubelskiej z zapytaniem dotyczącym wysokości taks pokładnych. W odpowiedzi Konsystorz powołując się na dekret królewski z dnia 23 lutego 1809 r. oraz rozporządzenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 30 grudnia 1818 r. napisał, że taksa już została określona i dotyczy grobów czasowych, zlokalizowanych na wszystkich cmentarzach, natomiast inne kryteria należy stosować w odniesieniu do grobów stałych, bowiem nie zostało to uregulowane przez rzeczony akty normatywne. Konsystorz zwrócił uwagę na fakt, iż groby stałe nie są powtórnie używane, w związku z czym opłatę pokładną w tym wypadku należy traktować jako zakup gruntu cmentarnego i jej wysokość zależy od miejscowych warunków i obowiązujących cen gruntu. Podobnie miano postępować w przypadku postawienia na grobie czasowym trwałego pomnika, co według ówczesnych kryteriów przekształcało grób czasowy na grób stały. W takiej sytuacji należało pobierać dodatkową opłatę poza obowiązującymi przy pochówku kosztami ustalonymi przez władzę administracyjną. Poszczególne stawki pokładnego w mieście miał nakładać na parafian Dozór Kościelny, zaś na wsiach zebranie parafialne, a zatwierdzać miała miejscowa władza administracyjna. Konsystorz w odpowiedzi powołał się przy tym na dwa przypadki ustalenia taks pokładnego: pierwszy dotyczył parafii katedralnej w Lublinie, gdzie Dozór Kościelny podniósł dotychczas obowiązujące stawki taks placowych od grobów stałych, drugi miał miejsce w parafii we Włostowicach, gdzie tamtejsze zebranie parafialne, po uzyskaniu pozwolenia naczelnika powiatu, ustaliło pokładne od grobów stałych w wysokości jednego rubla za stopę kwadratową, natomiast

¹⁷⁹ Zob. Rozporządzenie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 30 grudnia 1818 r., tamże, s. 85.

¹⁸⁰ Zob. Odezwa biskupa lubelskiego z dnia 16 stycznia 1921 r., AAL 61 XVI 12 bns.

¹⁸¹ Zob. Upomnienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 15 stycznia 1849 r., AAL 60 XI 38, s. 80.

20 kopiejek za stopę kwadratową w odniesieniu do grobów czasowych¹⁸². Zauważyć tutaj należy wyraźny rozdźwięk między stawkami pokładnego, uregulowanymi przez władze na szczeblu centralnym a wysokością opłat ustalaną na najniższym szczeblu: przez dozory kościelne i zebrania parafialne. Podobnie sytuacja kształtowała się w odniesieniu do opłat wnoszonych przez rodzinę zmarłego za ceremonię pogrzebową, choć tutaj dostrzec można mniejszą ingerencję władz świeckich. Ustalenie limitów w wysokości opłat za odprawianie egzekwii poleciła wszystkim biskupom Królestwa Polskiego Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych dopiero w 1849 r., argumentując to napływem dużej ilości skarg na wygórowane koszty¹⁸³. W odpowiedzi Konsystorz Diecezji Lubelskiej ustalił stawki za nabożeństwa żałobne i uzależnił je, podobnie jak to miało miejsce przy opłacie pokładnej, od stanu majątkowego zmarłego. I tak najwięcej, bo aż od sześciu do siedmiu i pół rubla pobierano od zamożnych osób, których ciała wprowadzano do kościoła w wigilię pogrzebu, zaś następnego dnia odprawiano egzekwie i eksportację na cmentarz; od właścicieli ziemskich, w których pogrzebach uczestniczyło licznie zebrane duchowieństwo, żądano od półtora do trzech rubli; za pogrzeby rzemieślników i kupców płacono od dziewięćdziesięciu kopiejek do jednego rubla; zaś najmniej, bo zaledwie sześćdziesiąt kopiejek pobierano za obrzędy towarzyszące pogrzebom służby, czeladzi rzemieślniczej i wyrobników. Inaczej natomiast potraktowano urzędników, którzy już za życia mieli zapewnione nabożeństwo pogrzebowe, stąd też Konsystorz nakazał w przypadku zamożniejszych i wyższych rangą urzędników poprzestać na tym, co rodziny zmarłych same ofiarują. Zakazano przy tym rozdzielania opłat z tytułu egzekwii: osobno za asystę przy kondukcie, osobno za mszę św. itp.¹⁸⁴

Do 1817 r. opłaty pokładne zasilały kasę parafialną, w związku z tym były one w faktycznej dyspozycji proboszcza, który przeznaczał je na takie same cele, jak inne środki stanowiące dochód parafii. Jedynym ograniczeniem był zwyczaj, który wymagał przeznaczenia okryć jedwabnych uzyskanych z pogrzebu na szycie ornatów¹⁸⁵. Na podstawie ukazu carskiego z 18 marca

¹⁸² Zob. Odpowiedź Konsystorza Diecezji Lubelskiej z dnia 9 grudnia 1903 r., AAL 60 XVI 2 bns.

¹⁸³ Zob. Upomnienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 15 stycznia 1849 r., AAL 60 XI 38, s. 80.

¹⁸⁴ Zob. Dekret Konsystorza Diecezji Lubelskiej z dnia 4 lutego 1849 r., AAL 60 XI 38, s. 80.

¹⁸⁵ Zob. C h o d y ń s k i, dz. cyt., s. 429.

1817 r. środki wpływające z pokładnego miały być przeznaczane na renowację cmentarza¹⁸⁶, zaś na podstawie Rozporządzenia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego dodatkowo jeszcze na utrzymanie domów przedpogrzebowych¹⁸⁷. Natomiast, jeśliby środki uzyskane z placowego przewyższały potrzeby utrzymania cmentarza, Dozór Kościelny mógł je przeznaczyć na remont kościoła, w dalszej konsekwencji zaś mógł być on zużyty na utrzymanie mieszkania plebana¹⁸⁸. Wszelkie wykonane prace musiały mieć potwierdzenie w uchwałach Dozoru Kościelnego i pokwitowaniach¹⁸⁹. Jeśliby zaś wpływy z pokładnego w sposób znaczny przekraczały utrzymanie cmentarza i remont kościoła i nie zachodziłaby potrzeba wykonywania takich prac w roku następnym, nadwyżka miała być wpłacana na procent do Banku Państwa, o czym był zawiadamiany naczelnik powiatu, zaś na ewentualne pobranie tych środków musiał wyrazić zgodę rząd gubernialny¹⁹⁰. W przypadku zaś, gdyby uzyskane wpływy nie wystarczały na utrzymanie cmentarza, rozpisywano składkę na parafian¹⁹¹. Jeżeli natomiast pojawiłaby się potrzeba większych renowacji albo nowego ogrodzenia cmentarza, Komisja Wojewódzka, po zatwierdzeniu przez Komisję Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, miała na ten cel opodatkować parafian¹⁹². W praktyce jednak wpływy z pokładnego zasilają potrzeby związane z remontem kościołów bez zachowania przepisanej przez prawo kolejności, co było respektowane przez władzę świecką¹⁹³.

¹⁸⁶ Zob. Ukaz cara Aleksandra I z dnia 18 marca 1817 r., Dz. Pr. Król. Polsk., t. VI, 1817, art. 8: „proboszcz łącznie z kolatorem i trzema parafianami mają czuwać, by dochód z pokładnego na reparację cmentarza był obracany”.

¹⁸⁷ Zob. Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 12 czerwca 1846 r., art. 26.

¹⁸⁸ Zob. Ukaz cara Aleksandra I z dnia 18 marca 1817 r., art. 11: jeżeli „dochód z pokładnego przewyższa potrzeby przyzwoitego utrzymania cmentarza, powinien być obrócony przez Dozór Kościelny na kościół, zbywający zaś od reparacji kościoła fundusz tego rodzaju może być i na utrzymanie mieszkania plebańskiego użyty”.

¹⁸⁹ Zob. Rozporządzenie Namiestnika Królestwa Polskiego z dnia 14 sierpnia 1821 r., w: Dębicki, dz. cyt., s. 104.

¹⁹⁰ Zob. Rozporządzenie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12 września 1833 r., w: Dębicki, dz. cyt., s. 104.

¹⁹¹ Zob. Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 12 czerwca 1846 r., art. 26: „gdyby zaś rzezone fundusze okazały się na cel wzmiankowany niewystarczające, wówczas ze względu, iż przedmiot dotyczy ogółu, dozwala się rozpisać składkę na parafian”.

¹⁹² Zob. Ukaz cara Aleksandra I z dnia 18 marca 1817 r. art. 9: „gdzieby okazała się potrzeba większej reparacji, albo nowego ogrodzenia cmentarza, rozkład kosztów podzielony zostanie pomiędzy parafian, a zatwierdzony przez Komisję Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego”.

¹⁹³ Zob. Głosa do rozporządzenia Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12 września 1833 r., w: Dębicki, dz. cyt., s. 103.

Istotna dla niniejszych rozważań jest jeszcze jedna informacja dotycząca podziału wpływów z pokładnego: jakkolwiek normy wydane przez ustawodawstwo synodalne mocno podkreślały właściwość cmentarza parafialnego jako miejsca pochówku parafian – co było regulowane jeszcze przez synody prowincjonalne odbywające się w latach 1285 i 1357¹⁹⁴ – i wpływy z placowego zasilaly kasę parafialną, to jednak funkcjonowało również prawo wyboru cmentarza jako miejsca pochówku. W związku z tym wierni często zastrzegali w testamentach, że chcą być pochowani na cmentarzach zakonnych, a wtedy dochód z pochówku przeznaczony był na potrzeby zakonów, co wywoływało częste konflikty między duchowieństwem diecezjalnym i zakonnym¹⁹⁵. W końcu Sobór Trydencki rozsądził spory i przyznał proboszczom parafii tzw. *quarta funerarium*, tj. czwartą część ofiar pogrzebowych, o jakie mogli wystąpić proboszczowie do przełożonego zakonu, na cmentarzu którego wierny został pogrzebany. Rozwiązanie narzucone przez Sobór Trydencki obowiązywało przez cały okres istnienia Królestwa Polskiego¹⁹⁶.

Od 1817 r., na podstawie odpowiedniego ukazu carskiego, zarząd nad funduszami pokładnymi leżał w kompetencji plebana, kolatora oraz trzech zatwierdzonych przez władze administracyjne parafian, kontrola nad tą działalnością zaś była w kompetencji dziekanów sprawdzających rachunki przychodów i rozchodów¹⁹⁷. Już jednak w 1819 r., na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Religii, zarząd nad tymi funduszami przeszedł do kompetencji proboszcza oraz dwóch prowizorów wybranych przez kolatora kościoła. Coroczną kontrolę nad tą działalnością sprawował dziekan, sam zaś protokół kontroli był kontrasygnowany przez kolatora kościoła¹⁹⁸. Od 1821 r. natomiast, na podstawie odpowiedniego rozporządzenia Namiestnika Królestwa, kontrolę nad funduszami pokładnymi, oprócz dziekanów, sprawować miały także działające w zastępstwie prowizorów dozory kościelne, pracujące pod nadzorem komisarzy obwodowych. Sam protokół kontrolny

¹⁹⁴ Zob. P a ł k a, dz. cyt., s. 520; C h o d y ń s k i, dz. cyt., s. 129-131, 525; G l o g e r, dz. cyt., s. 249; D z i o b e k - R o m a ń s k i, dz. cyt., s. 9.

¹⁹⁵ Na namawianie przez zakonników wiernych do wyboru cmentarza skarżyli się duchowni diecezjalni, w związku z czym w tej kwestii wypowiedziały się synody: gnieźnieński (1512), żmudzki (1636), wileński (1717), przemyski (1723), płocki (1733), chełmiński (1745) lwowski (1765) i inne. Normy te były jednak często gwałcone (zob. C h o d y ń s k i, dz. cyt., s. 425), a sprawa była wciąż aktualna w okresie istnienia Królestwa Polskiego (tamże, s. 129-131).

¹⁹⁶ Zob. C h o d y ń s k i, dz. cyt., s. 129-131.

¹⁹⁷ Zob. Ukaz cara Aleksandra I z dnia 18 marca 1817 r., art. 8.

¹⁹⁸ Zob. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Religii z dnia 18 lipca 1819 r., w: D ę b i ń s k i, dz. cyt., s. 108.

zawierał listę zmarłych w danym roku, zaliczenie do grupy pokładnej poszczególnych zmarłych i sumę uzyskanego w danym roku placowego. Protokół ten, podpisany przez plebana, dziekana i wszystkich członków Dozoru Kościelnego, sporządzony w trzech egzemplarzach, wysyłany celem zatwierdzenia do Naczelnika Powiatu. Po zatwierdzeniu jeden egzemplarz protokołu pozostawał w aktach urzędu powiatowego, drugi przesyłany był pocztą zwrotną do dziekana, trzeci natomiast trafiał do akt właściwego Dozoru Kościelnego¹⁹⁹.

Ogólny nadzór nad funduszami pokładnymi sprawowała Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych²⁰⁰.

PODSUMOWANIE

W niniejszym artykule dokonano próby krótkiej i, jak się wydaje, wyczerpującej analizy norm i zwyczajów dotyczących prawa grzebalnego w Królestwie Polskim w latach 1815-1914. Aby ująć właściwe relacje natury pozaprawnej, starano się podeprzeć rozważania dokumentami archiwalnymi, co zmierzało do odpowiedzi na pytanie, jak w praktyce normy te były wykonywane. Okazało się to potrzebne, bowiem między wykonywaniem przepisów, a ich literą często występował rozdzwiek. Jako przykład poddana została analizie sytuacja w diecezji lubelskiej. Wnioski, które tutaj się nasuwają, daleko wykraczają poza terytorialny zakres niniejszych rozważań – podobnie sytuacja kształtowała się w innych diecezjach Królestwa i na terytorium całej Rzeczypospolitej, podzielonej pomiędzy trzy cesarstwa: wszędzie władza świecka, z podobnymi sukcesami, próbowała wkroczyć w tę dziedzinę. Jednak normy wydane przez prawodawcę państwowego ograniczały się w zasadzie do zapewnienia porządku publicznego i zachowania zasad natury sanitarno-epidemiologicznej. Prawodawca świecki w żadnym regionie²⁰¹ nie próbował wchodzić w sprawy obrzędowe, które regulowały normy prawa kanonicznego. W przedstawionym materiale widać zgodną współpracę pomiędzy obiema

¹⁹⁹ Zob. Rozporządzenie Namiestnika Królestwa Polskiego z dnia 14 sierpnia 1821 r., tamże, s. 104.

²⁰⁰ Zob. Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 12 czerwca 1846 r., art. 25-26.

²⁰¹ Zastrzec w tym miejscu należy, iż próby takie miały miejsce w zaborze pruskim, gdzie rząd bezskutecznie próbował wprowadzić zmiany do *Continuatio edictorum mandatarium el universalum*, Leopoli 1784, s. 223, zob. N i c i e j a, dz. cyt., s. 9 oraz D z i o b e k - R o m a n i s k i, dz. cyt., s. 11.

władzami. I choć zwraca uwagę na siebie ówczesny poziom wiedzy medycznej, tak odległy od współczesnego, to jednak dostrzec należy dbałość władz o zdrowie obywateli.

BIBLIOGRAFIA

- B a c z k o w i c z F., *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. II, Opole 1958.
- B r ü c k n e r A., *Cmentarz*, w: *Encyklopedia Staropolska*, t. I, Warszawa 1939, s. 181.
- C h e ł c h o w s k i K., *O potrzebie u nas domów przedpogrzebowych*, Warszawa 1900.
- C h o d y ń s k i Z., *Cmentarze w Polsce*, w: *Encyklopedia Kościelna*, t. III, Warszawa 1873, s. 421-439.
- Continuatio edictorum mandatarium et universalum*, Leopoli 1784.
- Dekret Konsystorza Diecezji Lubelskiej z dnia 4 lutego 1849 r., AAL 60 XI 38, s. 80.
- Dekret królewski z dnia 23 lutego 1809 r., „Dziennik Praw Xsięstwa Warszawskiego”, t. I, 1809.
- D ę b i ń s k i K., *Dozory Kościelne Rzymsko-Katolickie w Królestwie Polskim*, Warszawa 1913.
- D z i o b e k - R o m a ń s k i J., *Cmentarze – zarys regulacji historycznych, prawnych i kanonicznych*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny”, 13(1999), s. 3-32.
- F i l a r s k a B., *Cmentarz*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. III, Lublin 1979, kol. 517-519.
- G l o g e r Z., *Cmentarze polskie i ciała grzebanie*, w: *Encyklopedia Staropolska*, t. I, Warszawa 1985, s. 249-271.
- Głosa do rozporządzenia Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12 września 1833 r., w: D ę b i ń s k i, *Dozory Kościelne*, s. 103.
- I n s a d o w s k i H., *Kościelne prawo pogrzebowe*, Włocławek 1930.
- Instrukcja Policji Lekarskiej: *Przepisy względem grzebania ciał zmarłych*, Warszawa 1848.
- Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego z dnia 28 listopada 1825 r., Dz. Pr. Król. Polsk., t. X, 1825.
- Kodeks Karny Królestwa Polskiego z dnia 17 lipca 1818 r., Dz. Pr. Król. Polsk., t. V, 1818.
- L e x P., *Das kirchliche Begräbnisrecht*, Regensburg 1904.
- Nakaz Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 18 września 1853 r., AAL 60 XI 38, s. 107.
- N i c i e j a S., *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie w latach 1786-1986*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1989.
- N i e d z i e l s k i J., *Cmentarze w Polsce*, w: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. VII, Warszawa 1906, s. 128-129.
- Nota Gubernatora Cywilnego Lubelskiego z dnia 13 grudnia 1852 r., AAL 60 XI 38, s. 102.
- N o w o w i e j s k i A., *Ceremoniał parafialny – podręcznik dla duchowieństwa*, Warszawa 1892.
- N o w o w i e j s k i A., *Ceremoniał parafialny. Przewodnik liturgiczny dla duchowieństwa*, t. I-II, Warszawa 1892.
- Odezwa biskupa lubelskiego z dnia 16 stycznia 1921 r., AAL 61 XVI 12 bns.
- Odezwa Konsystorza Diecezji Lubelskiej z dnia 14 kwietnia 1913 r., AAL 60 XVI 2 bns.
- Odezwa Naczelnika Lubelskiej Guberni z dnia 23 lutego 1891 r., AAL 60 XVI 2 bns.

- Odpowiedź Kongregacji Świętego Officjum z dnia 12 sierpnia 1897 r., w: I n s a d o w s k i, *Kościelne prawo pogrzebowe*, s. 20.
- Odpowiedź Konsystorza Diecezji Lubelskiej z dnia 13 maja 1859 r., AAL 60 XVI 10 bns.
- Odpowiedź Konsystorza Diecezji Lubelskiej z dnia 18 czerwca 1873 r., AAL 60 XI 38, s. 161.
- Odpowiedź Konsystorza Diecezji Lubelskiej z dnia 9 grudnia 1903 r., AAL 60 XVI 2 bns.
- Odpowiedź Świętej Kongregacji Obrzędów z dnia 12 stycznia 1892 r., cyt. za: I n s a d o w s k i, *Kościelne prawo pogrzebowe*, s. 25.
- P a ł k a P., *Cmentarze*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. III, Warszawa 1979, s. 519-521.
- P a w ł u k T., *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. II, Olsztyn 1986, s. 446-447.
- Polecenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 6 października 1834 r., AAL 60 XI 38, s. 37.
- Postanowienie Konsystorza Diecezji Lubelskiej z dnia 4 lutego 1848 r., AAL 60 XI 38, s. 82.
- Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 12 czerwca 1846 r., Dz. Pr. Król. Polsk., t. XXXVIII, 1846, s. 64-107.
- Postanowienie Tymczasowej Rady Najwyższej Xsięstwa Warszawskiego z dnia 20 września 1814 r., AAL 60 XI 38, s. 28.
- Pozwolenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 4 czerwca 1849 r., AAL 60 XI 38, s. 77.
- Pozwolenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 19 czerwca 1849 r., AAL 60 XI 38, s. 79.
- Protokół Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 18 czerwca 1856 r., AAL 60 XI 38, s. 110.
- Protokół Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 23 września 1856 r., AAL 60 XI 38, s. 110.
- P r z y t u ł a F., *Pozostałe akty kultu bożego*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. III, Lublin 1986, s. 363-364.
- Raport Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 15 lutego 1859 r., AAL 60 XI 38, s. 131.
- Raport Konsystorza Diecezji Lubelskiej z dnia 26 listopada 1849, AAL 60 XVI 382 bns.
- Raport Konsystorza Diecezji Lubelskiej z dnia 1 maja 1897 r., AAL 60 XVI 2 bns.
- Reskrypt Departamentu Spraw Duchownych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 18 lipca 1873 r., AAL 60 XI 38, s. 161.
- Reskrypt Departamentu Spraw Duchownych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 7 października 1873 r., AAL 60 XI 38, s. 157.
- Reskrypt Departamentu Spraw Duchownych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 20 października 1887 r., AAL 60 XVI 2 bns.
- Reskrypt Departamentu Spraw Wewnętrznych Obcych Wyznań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 25 kwietnia 1888 r., AAL 60 XVI 2 bns.
- Reskrypt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 27 lutego 1858 r., AAL 60 XI 38, s. 118.
- Reskrypt, Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 23 września 1859 r., AAL 60 XI 38, s. 132.
- Rituale Romanum Pauli V Pontificis Maximi iussu editum aliorumque pontificum cura recognitum atque auctoritate Sanctissimi D. N. Pii Papae XI, Romae 1926.*
- Rozporządzenie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 30 grudnia 1818 r., w: D e b i Ń s k i, *Dozory Kościelne*, s. 85.
- Rozporządzenie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 13 kwietnia 1819 r., AAL XI 38, s. 15.

- Rozporządzenie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 18 października 1824 r., w: Dębicki, *Dozory Kościelne*, s. 85.
- Rozporządzenie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12 września 1833 r., w: tamże, s. 104.
- Rozporządzenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 23 września 1851 r., AAL 60 XI 38, s. 128.
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Religii z dnia 18 lipca 1819 r., w: Dębicki, *Dozory Kościelne*, s. 108.
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18 sierpnia 1892 r., AAL 60 XVI 2 bns.
- Rozporządzenie Namiestnika Królestwa Polskiego z dnia 14 sierpnia 1821 r., w: Dębicki, *Dozory Kościelne*, s. 104.
- Sawicki J., *Concilia poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. III, Warszawa 1946.
- Sokołowski C., *Grób chrześcijański*, w: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. XIII, Warszawa 1907, s. 343-345.
- Sotkiewicz J., *Cmentarz*, w: *Encyklopedia Kościelna*, t. III, Warszawa 1873, s. 421-423.
- Sztafrowski E., *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. IV, Warszawa 1986.
- Trzcicki A., *Uwaga nad miejscem szczególnym na cmentarz*, Poznań [brak daty wydania – ok. 1900].
- Ukaz cara Aleksandra I z dnia 18 marca 1817 r. Dz. Pr. Król. Polsk., t. VI, 1817, art. 8.
- Ukaz Naczelnika Guberni Lubelskiej z dnia 12 stycznia 1873 r., AAL 60 XI 38, s. 150.
- Ukaz Rządu Guberni Lubelskiej z dnia 2 lutego 1898 r., w: Dębicki, *Dozory Kościelne*, s. 11.
- Upomnienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 15 stycznia 1849 r., AAL 60 XI 38, s. 80.
- Upomnienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 15 stycznia 1849 r., AAL 60 XI 38, s. 80.
- Upomnienie Konsystorza Diecezji Lubelskiej z dnia 21 sierpnia 1911 r., AAL 60 VI 12 bns.
- Ustawa lekarska z dnia 23 marca 1882 r. Dz. Pr. Król. Polsk., t. X, 1882, s. 68-75.
- Wniosek Zarządu Służby Zdrowia z dnia 16 lutego 1858 r. w przedmiocie zastosowania wobec rtonicy przepisów o chorobach zakaźnych. AAL 60 XI 38, s. 103.
- Wójcik W., *Prawo cmentarne w Polsce do połowy XVI wieku*, „Polonia Sacra” 1958, nr 10, s. 165-218.
- Wypowiedź Świętej Kongregacji Obrzędów z dnia 12 sierpnia 1860 r., w: Nowowiejski, *Ceremoniał parafialny*, s. 22.
- Zapytanie Konsystorza Diecezji Lubelskiej do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych 14 lutego 1849, z powołaniem się na *Corpus Iuris Canonici*, lib. II, *de sepulturis*, sit. 24, w sprawie oddzielnych kwater, AAL 60 XI 38, s. 92.
- Zarządzenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 30 czerwca 1830 r., AAL 60 XI 38, s. 34.
- Zarządzenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 23 września 1851 r., AAL 60 XI 38, s. 127.
- Zarządzenie Komisji Województwa Lubelskiego z dnia 14 stycznia 1826 r., AAL 60 XI 38, s. 6.
- Zarządzenie Komisji Województwa Lubelskiego z dnia 17 listopada 1836 r., AAL 60 XII 38, s. 37.
- Zarządzenie Naczelnika Lubelskiej Guberni z dnia 12 stycznia 1873 r., AAL 60 XI 38, s. 150.
- Zaświadczenie Komisji Województwa Lubelskiego z dnia 20 listopada 1892 r., AAL 60 XVI 38 bns.

THE BURIAL LAW IN THE KINGDOM OF POLAND IN THE YEARS 1815-1914
AN OUTLINE OF THE PROBLEM

S u m m a r y

The times of the Kingdom of Poland, like the earlier period, were characterised by a lack of distinct separation of the competence of particular authorities: canon law was not then separated from the norms established by the lay legislature. The so-called *res mixtae* – mixed matters – that were in both in the competence of the Church and State authorities were regulated by means of canon law as well as by means of lay law, which resulted in *interfering* of the two authorities.

In the article an attempt was made to briefly and – as it seems comprehensively – analyse the norms and customs concerning the burial law in the Kingdom of Poland in the years 1815-1914. In order to find out about the proper relations of the extra-legal nature, the considerations were backed by archive documents, which aimed at finding an answer to the question about the practice of meeting the norms. This proved necessary because a discrepancy occurred between observing the regulations and their literal formulation. As an example the situation in the Lublin Diocese was subjected to analysis. The conclusions that are formulated here considerably exceed the range of the present considerations – the situation was similar in other dioceses in the Kingdom, and it was similar on the territory of the whole Polish Republic partitioned among three empires: everywhere the lay power, with similar successes, tried to enter the matter. However, norms issued by the State legislator, were basically limited to ensuring public order and meeting the rules of the sanitary-epidemiological nature. The lay legislator nowhere even tried to enter such a delicate matter as ritual matters that were the domain of canon law. In the presented material a concordant co-operation is seen between both the powers. And although the standard of medical knowledge draws one's attention by being very far from its present state, the authorities' care of the citizens' health should be pointed to.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: historia prawa, prawo cmentarne, prawo grzebalne, cmentarze, ekshumacje, Królestwo Polskie, prawo kanoniczne, opłaty pokładne, groby kościelne, *ossorie*, pochówek, grzebanie zmarłych, rytuał pogrzebowy, pogrzeb, zgon.

Key words: history of the law, cemetery law, burial law, cemeteries, exhumations, Kingdom of Poland, canon law, burial payments, church graves, mortuaries, funeral, burial of the dead, burial ritual, burial, death.